

Barbara Cieślińska
Uniwersytet w Białymstoku

WZORY WSPÓŁCZESNYCH EMIGRACJI ZAROBKOWYCH Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO¹

W ostatnich latach (po wejściu do Unii Europejskiej) znacząco zwiększyła się emigracja z województwa podlaskiego do krajów europejskich, a tradycyjna emigracja zarobkowa do USA stała się mniej popularna. Materiały biograficzne wskazują jednak, że tradycyjne wzory emigracyjne wciąż dominują wśród emigrantów zarobkowych. Nowe (innowacyjno-transnarodowe) występują znacznie rzadziej i dotyczą głównie osób bardziej wykształconych, młodych, samotnych, mieszkańców dużych miast. Największe natężenie nowych wzorów emigracji zarobkowej występuje wśród emigrujących do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Artykuł oparty jest na dostępnych danych statystycznych i zbiorze historii emigracyjnych.

Główne pojęcia: emigracja zarobkowa, doświadczenia emigracyjne, materiały biograficzne, studia przypadków, wzory emigracji, nurty emigracyjne.

Wprowadzenie – zarys rozwoju współczesnych badań migracyjnych w Polsce

Tematyka migracyjna, choć należy do najbardziej klasycznych zagadnień socjologii, nie zawsze rozwijała się w Polsce tak dynamicznie, jak w ostatnim dwudziestolecu. Duży dorobek w tej dziedzinie posiadają ośrodki działające najdłużej (od 1972 roku), takie jak Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz funkcjonujący do 2004 roku Instytut Studiów Polonijnych i Etnicznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (jego rolę przejął Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ). Oba instytuty wydają czasopisma o tematyce migracyjnej. W Lublinie wydawane są „Studia Polonijne”, a w Krakowie „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” (do 2009 roku ukazujące się jako „Przegląd Polonijny”).

Szersze otwarcie środowiska socjologicznego na zagadnienia współczesnych migracji międzynarodowych nastąpiło jednak dopiero po 1989 roku. Już na pierwszym po zmianie ustroju zjeździe socjologicznym (Sułek 2000)

Instytut Socjologii UwB; e-mail: cieslinskabarbata@gmail.com

¹ Praca naukowa finansowana przez MNiSW ze środków na naukę w latach 2009–2011 jako projekt badawczy.

pojawiła się grupa tematyczna zorganizowana przez Władysława Misiaka, poświęcona tematyce migracyjnej. W opublikowanym zbiorze pozjazdowym: *Nowa emigracja i wyjazdy zarobkowe za granicę* (Misiak red. 1991) znalazło się sześć tekstów, w których poszczególni autorzy przedstawili wyniki swoich badań na temat emigracji zarobkowych w latach osiemdziesiątych i stosunku do emigracji zarobkowych. Redaktor tomu napisał wówczas, trafnie prognozując kierunek wyłaniających się przemian i potrzebę rozwoju badań migracyjnych: „Jeśli przeznaczeniem Europy ma być wspólnota gospodarcza, wolny rynek ponad granicami narodowymi, to zgromadzone w niniejszym tomie dane, obserwacje, analizy i uogólnienia, mogą stać się wstępnym etapem, swoistym przedpolem badawczym, mamy nadzieję, że zachęcającym do dalszych poszukiwań teoretycznych i praktycznych rozwiązań w zakresie »socjologii migracji«” (Misiak 1991: 5).

Ważnym momentem dla rozwoju badań migracyjnych w Polsce było uruchomienie w 1993 roku Ośrodka Badań Migracyjnych (OBM). Inicjatorem powstania zespołu badawczego zajmującego się problematyką migracji międzynarodowych był Marek Okólski. Działalność OBM, oparta na pracy zespołowej, przynosi spektakularne efekty w postaci projektów badawczych, licznych publikacji, a także rozwoju wysoko wykwalifikowanej kadry specjalizującej się w tych zagadnieniach: „W listopadzie 2008 roku Ośrodek obchodził swoje 15-lecie [...]. O wysokiej jakości i reputacji OBM świadczy duża liczba grantów badawczych przyznanych Ośrodkowi. Od 1994 roku OBM otrzymał 20 grantów z Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Nauki, każdy z nich przeznaczony na przynajmniej roczny projekt badawczy dotyczący międzynarodowych migracji. OBM jest również często zapraszany do udziału w międzynarodowych projektach badawczych dotyczących różnych aspektów migracji międzynarodowych”².

OBM wydaje serię monograficzną „Studia Migracyjne” oraz dwa rodzaje publikacji dostępnych w wersji elektronicznej: *CMR Working Papers* (seria opracowań) oraz *Biuletyn Migracyjny*. Problematyka migracyjna jest podejmowana mniej lub bardziej regularnie także w wielu innych ośrodkach akademickich. Ważne miejsce zajmuje tu zwłaszcza zespół badaczy, skupiających się na corocznych konferencjach organizowanych przez Jana E. Zamojskiego w Pracowni Migracji Masowych Instytutu Historii PAN: „W 1995 r. zapoczątkowano serię tych konferencji, wraz z ukazaniem się pierwszego, skromnego jeszcze tomu z serii „Migracje i społeczeństwo”. [...] Idee i problemy zarysowane w pierwszym tomie serii znalazły rozwinięcie w następnych dwunastu tomach (trzynasty w przygotowaniu). Każdy z nich zawierał przede wszystkim

² Informacja na internetowej stronie OBM: <http://212.87.9.14/pl/about/general/> (dostęp 26.02.2010).

materiały z kolejnych, naukowych konferencji „migracjologicznych”, konferencji interdyscyplinarnych, z udziałem, w niektórych, badaczy zagranicznych: z Ukrainy, Rosji, Francji i Hiszpanii. Konferencje te zdobyły sobie dość szybko uznanie w środowisku pracowników nauki i praktyków spraw migracyjnych właśnie z racji szerokiego i wielostronnego, a przede wszystkim historycznego i społecznego traktowania problemów migracyjnych, a także z racji ich bardzo swobodnej atmosfery, sprzyjającej prezentacji własnego dorobku naukowego i wymianie opinii”. (Zamojski 2007: 154).

Migracje międzynarodowe jako zjawisko masowe, dynamiczne, związane z procesami globalizacji i rozwojem współczesnego świata przyciągają specjalistów z różnych dziedzin. Cechą współczesnych badań migracyjnych jest perspektywa wielowymiarowa i interdyscyplinarna. Poszczególne badania empiryczne pokazują różne fragmenty bogatej i złożonej rzeczywistości migracyjnej, dzięki czemu wiedza o migracjach staje się coraz bardziej wszechstronna, zaawansowana i kompletna. Badaniami migracyjnymi zajmuje się obecnie wiele osób, w tym sporo młodych badaczy, skutecznie penetrujących stare i nowe źródła danych o migracjach i migrantach. Można niekiedy odnieść wrażenie, że wszystkie ważne fakty empiryczne zostały już przeanalizowane i opisane. Jednak wystarczy sięgnąć do literatury zagranicznej, gdzie „moda” na badania migracyjne rozwinęła się parę dekad wcześniej, aby przekonać się, że wiele kwestii teoretycznych i empirycznych nie zostało dotychczas zweryfikowanych na gruncie polskim. W przypadku badań migracyjnych typu *case studies* nie zawsze zresztą mogą być zastosowane koncepcje teoretyczne sformułowane w innym kontekście społecznym i kulturowym, dlatego szczególnie cenny jest rozwój rodzimej „socjologii migracji”.

W swoim artykule i równocześnie w swoim podejściu do tematyki migracji sięgam do sprawdzonych i utrwalonych sposobów oglądu rzeczywistości – z dostępnych źródeł (zastanych i wywołanych) staram się wydobyć to, co jest specyficzne i charakterystyczne dla współczesnych emigracji z województwa podlaskiego. Zdaję sobie równocześnie sprawę, że moja perspektywa nie jest pełna, i taka być nie może, co wynika z natury procesu migracyjnego (Kubiak i Slany 1999: 246; King 2002: 91–92). Prowadzenie badań empirycznych, choć ograniczonych czasem i przestrzenią, umożliwia rozpoznawanie kolejnych fragmentów procesów migracyjnych w różnych warunkach i wymiarach. Specyfiką badań, których wybrane wyniki przedstawiam, jest odniesienie do klasycznych sposobów opisu polskiej emigracji, czyli oparcie na materiałach biograficznych. Florian Znaniecki, jeden z głównych twórców metody dokumentów osobistych w *Przedmowie* do pracy Józefa Chałasińskiego *Młode pokolenie chłopów* pisał: „socjolog nie traktuje osobnika ludzkiego jako odrębnej istoty biopsychicznej, lecz jako **uczestnika**

w rzeczywistości społecznej. To też doświadczenia wyrażane w autobiografii wyprowadzają socjologa poza „wewnętrzne” życie psychiczne jednostki, są nawet bez jej wiedzy i woli źródłem do poznania ponad-indywidualnego społecznego świata. Z jednej strony bowiem życie świadome jednostki jest w znacznej mierze wytworem działań tego środowiska społecznego, w którym wyrosła i uczestniczy z całą jego złożoną strukturą, z jego tradycjami, wierzeniami i przesadami, jego obyczajami, regulującymi stosunki między ludźmi, jego wzorami, według których kształtują się role społeczne osobników, jego grupami i instytucjami. Wszystko to przejawia się, choć tylko fragmentarycznie, w całokształcie indywidualnych doświadczeń. Z drugiej strony sam osobnik, przez swe postawy wartościujące i dążenia czynne, jest wraz z innymi współtwórcą rzeczywistości społecznej, bierze mniejszy lub większy udział w jej utrzymywaniu i przekształcaniu, gdyż rzeczywistość społeczna nie jest niczym innym jak właśnie częściowo uporządkowaną syntezą wielu żyć osobistych i każda indywidualna postawa i dążenie jest realną siłą społeczną” (Chałasiński 1984: XI).

W przytoczonym fragmencie ukazane są dwa typy czynników środowiskowych, związanych z socjalizacją pierwotną i wtórną, mających wpływ na doświadczenia jednostkowe i sposób uczestnictwa jednostek w rzeczywistości społecznej. Udział w migracji staje się ważnym momentem, zwłaszcza z perspektywy socjalizacji wtórnej, dzięki której jednostka „wchodzi” w nowy świat symboliczny, przygotowuje się i zajmuje określone miejsce w innej hierarchii społecznej, staje się obywatelem jakiegoś państwa i nabywa poczucie własnej przynależności do konkretnego narodu lub społeczeństwa (Berger i Luckmann 1983; Borowicz 2002: 45). Materiały biograficzne umożliwiają wgląd w sfery tych doświadczeń i pomagają w rozumieniu różnorodnych zachowań ludzkich w podobnych sytuacjach.

Inny rodzaj zachęty do rozwijania badań biograficznych możemy znaleźć w pracy Jana Szczepańskiego, który napisał: „sądzę, że zbiory autobiografii są ciągle cennym materiałem, wartym zbierania i czytania. Nie mówiąc już o tym, że są wartościowymi pomocami w procesie nauczania socjologii. Lektura autobiografii dobrze wprowadza studentów w atmosferę różnych środowisk i pozwala im na porównania rozszerzające ich możliwości rozumienia spraw ludzkich.” (Szczepański 1971: 607).

W niniejszym artykule prezentowane są z reguły tylko fragmenty wybranych historii migracyjnych, aczkolwiek nawet z nich wyłania się rzeczywistość doświadczeń charakteryzujących kręgi społeczne migrantów.

Główne tezy artykułu

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego (NSP) z 2002 roku wynika, że największe natężenie emigracyjne w stosunku do liczby mieszkańców występowało w województwie opolskim i podlaskim (Slany 2005). Nieprzypadkowo więc (razem lub osobno) stały się one obiektem wzmożonego zainteresowania badaczy migracyjnych (między innymi Cieślińska 1992; Frejka i inni 1998; Popławski 1999; Jończy 2000; Jaźwińska i Okólski (red.) 2001; Osipowicz 2002; Kaczmarczyk 2002; Krasnodebska 2009). W niniejszym artykule skoncentrujemy się na województwie podlaskim, które wprawdzie nie ma zbyt dużej liczby stałych emigrantów³, ale należy do ścisłej czołówki pod względem natężenia emigracyjnego.

Główna teza dotyczy funkcjonowania i przemian wzorów emigracyjnych. Można je zaliczyć do sfery kultury, które jako takie nie zmieniają się zbyt gwałtownie. Jednakże regulacje prawne – w tym przypadku chodzi o skutki przystąpienia Polski do UE – mogą je zmienić. Można dostrzec związek między kierunkiem emigracji zarobkowej a wzorami emigracyjnymi. Emigracja do krajów, w których Polacy uzyskali prawo do pobytu i legalnej pracy, sprzyja kształtowaniu się nowego wzoru emigracji, w której obok motywacji ekonomicznych wyraźnie zaznaczają się też pozaekonomiczne. Świadczy to o otwarciu się emigrantów na społeczeństwo przyjmujące, nie tylko w zakresie pracy zarobkowej. Z kolei emigracja do krajów stwarzających bariery dla emigracji z Polski wiąże się z kontynuacją tradycyjnych wzorów emigracyjnych opartych na korzystaniu z sieci migracyjnych. Dzięki przynależności do „sieci” emigranci, pomimo formalnych przeszkód, mają ułatwiony dostęp do pracy zarobkowej i zamieszkania (Siewiera 1996; Sakson 2001; Romaniszyn 2003; Osipowicz 2002; Popławski 2005). Mogą też przez długi czas pozostać we własnym środowisku, gdyż ono zazwyczaj wystarczająco zaspokaja potrzebę przynależności i kontaktów społecznych, co sprawia, że kwestie integracji ze społeczeństwem przyjmującym schodzą na dalszy plan. W tradycyjnym wzorze emigracji dominują motywacje ekonomiczne.

³ Dane dotyczące emigracji stalej wskazują, że w roku 2003 (przed wejściem do Unii) najwięcej osób wyemigrowało z województwa śląskiego (7449), opolskiego (4381) i dolnośląskiego (1585). Z województwa podlaskiego w roku 2003 wyemigrowało 551 osób. W 2007 roku najwięcej osób wyemigrowało znowu z tych samych województw: z województwa śląskiego (8358), opolskiego (4385) i dolnośląskiego (3702). Z województwa podlaskiego wyemigrowało w 2007 roku 761 osób. Najwięcej ludności w tym czasie mieszkało w województwie mazowieckim 5188,5 tys., śląskim 4654,1 tys. i wielkopolskim 3386,9 tys. Dane pochodzą z Rocznika Demograficznego 2004, tab. 17 (196) i z Rocznika Demograficznego 2008, tab. 5, s. 84 oraz tabela 27 (199), s. 466–467. Przykład ten pokazuje, że skala emigracji po wejściu do UE wyraźnie wzrosła (rekordowy był rok 2006) oraz że nie ma prostej zależności między liczbą emigrantów a liczbą ludności w danym województwie.

Granica między starymi i nowymi wzorami emigracyjnymi jest dość płynna, są to typy zbieżne, których wyodrębnienie ma charakter analityczny. Za podstawę ich rozróżnienia przyjmuję między innymi obecność elementów wskazujących na pozaekonomiczne przyczyny emigracji, takie jak chęć zdobycia nowych doświadczeń, poznania świata, szukania własnego miejsca na ziemi i podniesienia kompetencji zawodowo-kulturowych. Nowe wzory emigracyjne będą zatem wskazywały na bardziej urozmaicone motywacje i częściej będą miały charakter pionierski, co w tym przypadku oznacza osłabienie roli sieci migracyjnych, ale nie rezygnację z tworzenia nieformalnych powiązań (Praszałowicz 2008: 54). Można zadać w tym momencie również pytanie z jakim obecnie wzorem emigranta-pioniera mamy do czynienia. Barbara Sakson definiując pojęcie „pioniera migracji” zwraca uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, zauważa ona, że pionierem jest osoba, która jako pierwsza z rodziny lub danego kręgu społecznego zdecydowała się na emigrację. Po drugie, pionierem jest osoba, która stała się, jeśli można tak powiedzieć, źródłem strumienia migracyjnego (Sakson 2001: 206). Badania Sakson poświęcone pionierom wskazują na kilka interesujących kwestii, między innymi na związki między statusem migranta, a efektywnością tworzenia strumieni migracyjnych (migranci o relatywnie wyższym statusie społeczno-ekonomicznym w mniejszym stopniu tworzą strumienie niż emigranci o statusie niższym) oraz na motywacje wyjazdu. Sakson akcentuje determinację osób wyjeżdżających i zauważa, że motywacje wyjazdowe pionierów znowu wiązały się ze statusem społeczno-ekonomicznym: im status był niższy, tym częściej motywacje były ekonomiczne. Choć badania Sakson nie są zbyt odległe w czasie, to można jednak zauważyć, że obecnie mamy do czynienia z nową sytuacją społeczną, która dotyczy różnych aspektów, w tym wzrostu możliwości wyjazdów pionierskich.

Wzory tradycyjne charakteryzuje dominacja zarobkowego charakteru emigracji (brak wskazań na motywacje pozaekonomiczne) i oparcie emigranta na istniejących już sieciach migracyjnych, co zresztą zwykle przesądza o tradycyjnym kierunku emigracji. Mając na uwadze wyniki Sakson, jak i własne spostrzeżenia w tej kwestii, można dodać, że ten typ emigracji, w przeciwieństwie do nowych wzorów, częściej będzie wiązał się z doświadczeniem marginalizacji w kraju osób wyjeżdżających i z emigracją przetrwania („za chlebem”). Wśród emigracji „sieciovych” wyjątek stanowi pewien typ emigracji łańcuchowej, wskazującej na transnarodowość kontaktów rodzinnych. Chodzi o sytuację, gdy dorosłe (lub dorastające) dzieci wyjeżdżają do swoich rodziców-emigrantów. Osoby takie, mając zapewnione utrzymanie i locum, nie muszą podejmować pracy zarobkowej. Tak zapowiadająca się emigracja sieciowa jest już nowego typu i może sprzyjać realizacji innych, pozazarobkowych celów, na przykład edukacyjnych, zakupowych lub turystycznych. Ten

typ emigracji może jednak łatwo przekształcić się w emigrację według wzoru tradycyjnego, jeśli dzieci emigrantów będą powielaly jedynie emigracyjne wzory życia swoich rodziców, zaniedbując przy tym inwestycje w podnoszenie własnych kompetencji kulturowych i kwalifikacji zawodowych⁴.

Inspirującą terminologią w odniesieniu do wzorów emigracyjnych posługuje się Łukasz Krzyżowski, opisując emigracje z gminy Radgoszcz na przestrzeni stu lat (Krzyżowski 2009). Perspektywa jest tu więc nieporównywalnie dłuższa w porównaniu do migracji „przed” i „po” akcesyjnych. W zależności od cech emigracji wyróżnił on trzy zasadnicze typy emigrantów, odpowiadające wzorom, a mianowicie: tradycyjnych, innowacyjnych i transmigracyjnych (Krzyżowski 2009a: 130–131). Powyższa klasyfikacja nie może być w pełni zastosowana do wzorów emigracyjnych w kontekście akcesji i cech emigracji z województwa podlaskiego. Ograniczam się więc jedynie do dychotomicznej typologii wzorów emigracyjnych. Mam tu na myśli wzory **tradycyjne** (teoretycznie powinny być to wzory stare, przedakcesyjne) oraz **innowacyjno-transnarodowe** (teoretycznie powinny być to nowe wzory emigracyjne, poakcesyjne). **Wzory tradycyjne**, specyficzne dla tradycyjnego nurtu emigracji, łączę, podobnie jak Krzyżowski, z funkcjonowaniem sieci migracyjnych i zakładam, że emigranci z tego nurtu na ogół utrzymują kontakty z rodakami zarówno w kraju, jak i na emigracji. Ich celem nie jest zapuszczanie korzeni za granicą, ale zarobienie pieniędzy i powrót do domu. Tradycyjnych wzorów emigracji nie wiążę jednak, jak Krzyżowski, z długotrwałym pobytem (powyżej 10 lat) emigranta za granicą.

Z kolei wzór **innowacyjno-transnarodowy** nie jest prostym połączeniem wzorów innowacyjnych i transmigracyjnych. Zresztą w klasyfikacji Krzyżowskiego oba te typy wzorów są raczej rozłączne. Ten typ wzoru emigracyjnego łączę ze sposobem dostosowania się do poszerzonego zakresu swobód dotyczących przemieszczania się i pracy zarobkowej w różnych krajach. Emigranci innowacyjno-transnarodowi przejawiają znacznie większą niezależność od nieformalnych sieci migracyjnych i wyjeżdżają jako pionierzy tam, gdzie „sieci” nie są jeszcze rozwinięte. Ich emigracja wiąże się częściej z korzystaniem, przynajmniej na początku, z agencji pośrednictwa pracy za granicą oraz posiadaniem własnych atrybutów sprzyjających emigracji, takich jak: znajomość języków obcych, wykształcenie, młody wiek, otwartość i ciekawość świata, brak zobowiązań rodzinnych. Emigranci zaliczani do nurtu innowacyjno-transnarodowego, podobnie jak u Krzyżowskiego „właściwi transmigranci”, są

⁴ Z moich doświadczeń badawczych w społeczności wysyłającej (Mońki) wynika, że rodzice-emigranci bardzo dbali o to, aby ich dzieci w Polsce uczyły się języków obcych. Z własnych doświadczeń wiedzieli, jak trudno jest poruszać się w świecie bez znajomości języka. Oczywiście, nie było szczytem rodzicielskich ambicji, aby ich dzieci robiły „karierę” emigranta, niemniej, przykładali oni dużą wagę do edukacji dzieci w tym zakresie.

bardziej otwarci na różne możliwości dotyczące ich osiedlenia. Z reguły nie mają też uprzedzeń w stosunku do społeczeństwa przyjmującego i chętnie się integrują. Transnarodowość w przypadku migrantów jest rozumiana zazwyczaj jako podwójna przynależność: do kraju pochodzenia (z którym więzi są podtrzymywane i pielęgnowane) oraz do kraju aktualnego pobytu. Grzegorz Babiński w artykule poświęconym transnacjonalizmowi zauważa: „Transnacjonalizm to nacjonalizm ponad granicami państwowymi, ale nie ponad granicami narodowymi, zdefiniowanymi jako granice tożsamości narodowych. Oznacza on nie zanik tożsamości narodowych, lecz trwałe utrzymywanie się jedno- lub wielokulturowych tożsamości narodowych niezależnie od miejsca i czasu zamieszkania ich nosicieli”. (Babiński 2007: 119).

W teoretycznych i empirycznych pracach poświęconych międzynarodowym migracjom zagadnienie transnarodowości pełni coraz ważniejszą rolę opisującą i wyjaśniającą współczesne procesy migracyjne (Bailey 2001; Elric 2009). Perspektywa transnarodowa wydaje się akcentować bardziej optymistyczną wizję migracji jako sprzyjającej funkcjonowaniu jednostek w różnych krajach, społeczeństwach i kulturach. Zatem wyodrębnienie w niniejszym tekście wzoru innowacyjno-transnarodowego wskazuje na wyłanianie się innego podejścia emigrantów do własnej sytuacji, w tym również w kwestii powrotu do ojczyzny. Bardzo trafnie ujmuje to zjawisko Jan E. Zamojski przy okazji uwag na temat specyfiki współczesnych diaspor: „Miejsce „mitu powrotu” wydaje się zajmować zjawisko, czy też nawet tendencja „powrotu do narodu”, do narodowej tożsamości, narodowej wspólnoty. Ale już wspólnoty w diasporze, materialnej i kulturowej ojczyźnie, którą imigranci sami sobie stworzyli i uczynili jakimś substytutem tej odległej w czasie i przestrzeni. [...] Mit powrotu miał bardzo silne motywacje w pierwszej generacji imigrantów. Ale rzecz ma się inaczej w diasporze, której członkowie to nie niedawni emigranci, z całym bagażem ich kompleksów, ale już obywatele kraju osiedlenia, a zarazem członkowie nowych, hybrydalnych społeczności, organicznie przynależnych do społeczeństwa tego kraju, szczególnie teraz, gdy coraz powszechniej stosowana jest polityka wielokulturowości. Społeczności diasporyczne, korzystając z dobrodziejstw tej polityki, a zarazem w stałej łączności z krajem ojczystym mogą egzystować i rozwijać się, czerpiąc z obu obszarów dopływu wzorców i bodźców, swobodnie dobierając je, łącząc, lub eliminując, tworząc własne kanony tożsamości narodowej i kulturowej” (Zamojski 2001: 201).

Zauważone prawidłowości wydają się w jakimś stopniu charakteryzować środowiska polskich emigrantów realizujących wzór innowacyjno-transnarodowy.

Źródła – historie emigracyjne jako studia przypadku

Badanie procesów migracyjnych wymaga poznania faktów. Bez konkretnych odniesień i przykładów nasza wiedza o migracjach byłaby słabo zakotwiczona w realnej rzeczywistości. Obserwowane fakty empiryczne można wyrażać w liczbach (wymiar ilościowy) lub na przykładach (wymiar jakościowy), choć dobre rezultaty przynosi łączenie tych dwóch podejść. Poszukiwanie faktów (danych) liczbowych wiąże się ze statystyczną analizą migracji oraz z prowadzeniem badań sondażowych na dużych próbach. Badania tego typu mówią o skali, natężeniu, zależnościach i mierzalnych aspektach migracji (Jaźwińska 2005). Wiedza jakościowa o migracjach wiąże się z koniecznością dotarcia do różnych przypadków emigracji, pokazujących charakter tego zjawiska i jego specyfikę na konkretnych przykładach. Jak zauważa Agata Górny, zaletą badań jakościowych jest, że „w większym stopniu niż ilościowe, pozwalają na uwzględnienie kontekstu analizowanego zjawiska. Wynika to z charakteru technik badawczych stosowanych w tym podejściu. Dzięki temu umożliwiają lepsze zrozumienie mechanizmów wywołujących skłonność do emigracji w społecznościach, w których zjawisko to jest szczególnie nasilone. Są także skutecznym sposobem zdobycia informacji o tym, jak funkcjonują społeczności imigranckie” (Górny 2005: 161).

Obecnie badania jakościowe są coraz bardziej doceniane nie tylko na świecie, ale również w Polsce: „ożywienie studiów i badań jakościowych wydaje się wynikać, po pierwsze: z prób p r z y b l i ż e n i a polskiej empirii socjologicznej do rzeczywistych, istotnych społecznie problemów życia społecznego kraju, które to próby podejmowane są głównie w celu wzmocnienia funkcji przewidujących naszej socjologii, po drugie zaś – z ogólnych tendencji właściwych współczesnej socjologii światowej, a które są związane z dokonaniem się p r z e ł o m u antypozytywistycznego” (Wyka 1993: 16).

Klasycznym źródłem „jakościowej” wiedzy o migracjach są materiały o charakterze biograficznym (Thomas i Znaniecki 1976; Helling 1985; Halfacree i Boyle 1993). Według Liz Stanley, analizy oparte na tego typu źródłach stanowią „fundament socjologii” (Stanley 1993: 50). We współczesnej tematyce migracyjnej metody bazujące na dokumentach osobistych i narracji są dość popularne (Burrell 2006; Elrick 2008; Ryan i White 2008; Temple 2008; Jasiński 2010). Pozwalają one dotrzeć do konkretnych sytuacji społecznych, ukazując różne etapy migracji i różne na tych etapach doświadczenia migrantów. Zaletą badań biograficzno-narracyjnych, podobnie jak w badaniach typu *case studies*, jest możliwość kontekstowego ujęcia badanych faktów. Duński ekonomista Bent Flyvbjerg, gorący zwolennik metody studium przypadku, w swoich artykułach skutecznie polemizuje z zarzutami wobec tej metody (Flyvbjerg 2005, 2006) i zwraca uwagę, że badania konkretnych

przypadków należą do najbardziej adekwatnych sposobów postępowania badawczego, szczególnie na gruncie nauk społecznych: „Nauki społeczne nie odniosły sukcesu w generowaniu ogólnych kontekstowo niezależnych teorii – deterministycznych czy probabilistycznych, a zatem nie mają w końcu niczego więcej do zaoferowania niż konkretną, kontekstowo zależną wiedzę. A studium przypadku jest szczególnie użytecznym narzędziem do produkcji takiej wiedzy. [...] konkretna, kontekstowo zależna wiedza jest bardziej wartościowa niż daremne poszukiwanie teorii prognostycznych i uogólnień” (Flyvbjerg 2005: 46–47).

Według niego prowadzenie badań empirycznych typu *case study*, pozornie małych i dotyczących jedynie fragmentów świata społecznego, jest kluczowe do harmonijnego rozwoju wiedzy: „Zaletą badań na dużej próbie jest ich zasięg, a ich problemem jest głębia. Dla studium przypadku sytuacja jest odwrotna. Oba podejścia są konieczne dla rozsądnego rozwoju nauk społecznych” (Flyvbjerg 2005: 65).

W przypadku badań migracyjnych podejście typu *case study* może mieć co najmniej dwa rodzaje zastosowań. Po pierwsze, do badań społeczności lub środowisk wysyłających w kraju emigracji lub przyjmujących w kraju imigracji (Skoczek 1997: 13). Po drugie, do badań indywidualnych historii emigracyjnych (Marshall 2004: 369). W niniejszym tekście odnoszę się do historii emigracyjnych spisanych w latach 2005–2010, ukazujących rzeczywistość emigracyjną przez pryzmat bezpośrednich (autobiografie) lub pośrednich (biografie) doświadczeń emigracyjnych (Cieślińska 2008: 265). W większości przypadków materiały te istniały jedynie jako historie mówione, czasem jako zapiski w dziennikach – należało je zatem spisać lub wydobyć. Jak w większości prac opartych na tego typu źródłach pojawiał się dylemat, jak dalece są to źródła autentyczne i wiarygodne. Z jednej strony wiadomo, że pamięć ludzka jest zawodna i selektywna, a z drugiej strony w grę wchodzi interpretacja pewnych sytuacji. Czasem może wiązać się to z dążeniem do autoprezenacji. Elżbieta Tarkowska rozważając kwestie szczerości wypowiedzi pisanych dla siebie i dla innych dochodzi między innymi do następujących wniosków: „W obu sytuacjach mamy do czynienia z odmiennymi problemami autokreacji: bowiem w przypadku dzienników autokreacja występuje zawsze. Nie tylko w dziennikach pisanych na konkurs znajdujemy (w nich często bardzo wyraźnie) jakąś postać autokreacji własnej tożsamości: chęć stworzenia wizerunku własnego jako osoby kulturalnej, inteligentnej, bez reszty oddanej pracy, zaangażowanej, szczęśliwej, nieszczęśliwej, itd. [...] Fakt ten nie zmienia wcale niepowtarzalnego klimatu autentyczności tych tekstów” (Tarkowska 1992: 58).

Wprawdzie uwagi Tarkowskiej dotyczą głównie dzienników spisywanych „dzień po dniu”, ale można je uogólnić również na inne materiały o cha-

rakterze biograficznym (Hammersley i Atkinson 2000: 163–180). Specyficzny klimat, język i sposób widzenia świata zawarty w tego typu materiałach ma swoją oryginalność i niepowtarzalność niezależnie od tego, kto i po co spisuje doświadczenia własne lub innych.

Historie emigracyjne, będące ważnym składnikiem moich badań, dotyczą przypadków współczesnej emigracji zarówno okresu transformacji ustrojowej, jak i czasu około akcesyjnego (przed i po akcesji). W sumie zostało zebranych ponad 250 różnych przykładów emigracji z województwa podlaskiego. Aby dotrzeć do szerszego grona emigrantów i do bardziej różnorodnych środowisk wysyłających, do pomocy zaangażowałam studentów⁵ (przede wszystkim socjologii, ale również studentów zarządzania Wydziału Ekonomii i Zarządzania). Szczególnie interesująca była współpraca ze studentami zaocznymi (studia niestacjonarne), którzy pochodząc w większości z małych miast i wsi województwa podlaskiego dostarczyli urozmaiconych przykładów emigracji ze swoich miejsc zamieszkania. Zadaniem współpracujących studentów było znalezienie odpowiedniego przypadku emigracji (po 1989 roku, z województwa podlaskiego) i opisanie go według podanych kryteriów⁶. Z wykonaniem tego zadania nie było większych problemów, ponieważ studenci zazwyczaj mieli znajomych, w tym często osoby z ich najbliższego otoczenia, którzy wyjeżdżali w celach zarobkowych do innych krajów. Oprócz tego udało się zebrać pięćdziesiąt prac autobiograficznych, których autorami byli nie tylko studenci⁷. Opisane historie emigracyjne przedstawiają całe spektrum doświad-

⁵ Pomysł włączenia do badania studentów narodził się w związku ze współpracą z dr Elżbietą Sulimą z Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, z którą pracowałam nad przygotowaniem projektów badań, wspomniała ona wówczas o tym, że dysponuje zbiorem materiałów biograficznych, spisanych przez studentów ekonomii. Były to historie emigracji zarobkowych do Niemiec. Po zastanowieniu się i przemyśleniu tej metody postępowania badawczego eksperymentalnie podjęłam jej pomysł, aby włączać studentów do współpracy w docieraniu do emigrantów zarobkowych i ich historii życia naznaczonego emigracją. Zdawałam sobie sprawę, że wielu studentów znało z autopsji życie w warunkach emigracji – dopuszczałam więc również możliwość spisania przez nich własnych doświadczeń migracyjnych. Obawiałam się również, że mogą zdarzyć się „fałszywe historie”, dlatego brałam pod uwagę, że cytowane fragmenty będą opatrzone nazwiskiem osoby, która przygotowała daną historię. Ostatecznie z tego pomysłu się wycofałam, ponieważ zachodziła obawa, że opisane przypadki przestałyby mieć charakter anonimowy i można byłoby na ich podstawie zidentyfikować konkretne osoby. Każda historia emigracyjna została zakodowana i otrzymała własny numer, pod którym jest cytowana.

⁶ W kolejnych latach kryteria te stawały się coraz bardziej precyzyjne, dlatego ostatnie prace pod kątem metodologicznym były dopracowane najlepiej.

⁷ Doświadczenia emigracyjne studentów stają się elementem publicznych debat i refleksji nad współczesną emigracją z Polski. Oto przykład z Krakowa: „W dniu 2 czerwca 2008 uczestniczyliśmy w konferencji „Czy warto zostać w Polsce” zorganizowanej przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dwa panele dyskusyjne połączono w całość i dys-

czeń związanych z motywami wyjazdu, pobytem za granicą i wpływem udziału w emigracji zarobkowej na dalsze losy osób wyjeżdżających. Należy przy tym pamiętać, że sposób przedstawienia historii migracyjnych może wiązać się po pierwsze, z miejscem badania (w naszym przypadku jest to przyjęcie perspektywy kraju wysyłającego⁸), a po drugie z tym, kto daną historię migracyjną przedstawia (w tym przypadku mamy do czynienia prawie wyłącznie z perspektywą młodych osób – realnych i potencjalnych migrantów).

Rozmiary, kierunki i cechy współczesnej emigracji w świetle danych demograficznych

Ogólnopolskie dane statystyczne z Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że w stosunku do okresu poprzedzającego akcesję wzrosło nasilenie emigracyjne, zarówno emigracji stałej, jak i okresowej (tabela 1 i 2). Przed akcesją można było obserwować niewielki, ale systematyczny spadek emigracji stałej. Potem trend ten uległ odwróceniu i emigracje, a zwłaszcza okresowe, gwałtownie się nasiliły (Kaczmarczyk 2002; Grabowska-Lusińska i Okólski 2009: 72–73).

Na podstawie danych szacunkowych dotyczących miejsca pobytu osób nieobecnych w kraju z powodu emigracji okresowej wynika, że większość emigrantów przebywa w krajach europejskich. Z danych tych wynika również, że emigranci okresowi coraz częściej wybierają kraje Unii Europejskiej (tabela 3).

Skutkiem wzrostu emigracji poakcesyjnej jest rozszerzenie i urozmaicenie kategorii osób wyjeżdżających. Emigranci reprezentują różne grupy społeczne i środowiska pochodzenia, różnią się także pod względem motywacji i celów wyjazdu oraz sposobu radzenia sobie za granicą.

kutowaliśmy, jakie są motywacje polskich emigrantów. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Grzegorz Kołodko, a w konferencji wzięła udział pani prof. Krystyna Romaniszyn. Przedstawiciele studentów podzielili się swoimi doświadczeniami z emigracji. Osoby zaproszone omówiły wpływy emigracji, przede wszystkim negatywne, jakie odczuwane są przez ludzi (sprawa młodzieży pozostawionej w kraju przez rodziców, którzy pojechali do Anglii).” w: http://www.kariery.pk.edu.pl/o_nas.pl.htm Przykładem mogą być też debaty zorganizowane w Białymstoku (relacje z ich przebiegu zawiera tekst: Cieślińska 2008).

⁸ Podczas seminarium w 2008 roku w Bath (Wielka Brytania) zorganizowanego przez Anne White, poświęconego migracjom Polaków, w dyskusjach badaczy pojawił się wątek dotyczący różnej interpretacji wyników w zależności od miejsca prowadzonych badań. W badaniach z perspektywy społeczeństwa wysyłającego bardziej uwidaczniały się negatywne konteksty życia migracyjnego. Natomiast z perspektywy społeczeństwa przyjmującego bardziej akcentowano pozytywne strony pobytu na imigracji.

Tabela 1. Emigracje z Polski na pobyt stały w latach 1981–2008

Lata	Ogółem liczba emigrantów	Saldo migracji	Średnia, roczna liczba emigracji*
1981–1985 (stan wojenny)	120.148	-113.503	24.030
1986–1990 (1989-zmiana ustrojowa)	146.820	-136.175	29.364
1991–1995	112.716	-80.212	22.543
1996–2000	112.231	-71.847	22.446
2001–2004	87.590	-48.471	21.898
2005–2008 (po akcesji)	134.798	-104.335	33.700

Źródło: dane GUS i obliczenia własne (*) na podstawie tych danych.

Tabela 2. Statystyka emigracji stałej i okresowej w roku 2000 i w latach 2005–2009

Rok emigracji	2000*	2005*	2006	2007	2008	2009
Emigracja stała	26.999	22.242	46.936	35.480	30.140	18.620
Okresowa	15.283	31.126	50.756	72.814	88.306	68.848

Źródło: dane GUS

*Do 2005 roku dotyczy emigracji trwającej powyżej 2 msc, od 2006 roku – emigracji trwającej powyżej 3 msc.

Tabela 3. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy (ponad 2 lub 3 msc) – wyniki NSP i szacunki GUS

	Liczba nieobecnych w kraju Polaków z powodu emigracji okresowej w latach:					
	2002 (NSP)	2004	2005	2006	2007	2008
Ogółem	786 tys.	1000 tys.	1450 tys.	1950 tys.	2270 tys.	2210 tys.
W tym Europa	461 tys.	770 tys.	1200 tys.	1610 tys.	1925 tys.	1870 tys.
Kraje UE	451 tys.	750 tys.	1170 tys.	1550 tys.	1860 tys.	1820 tys.
% w krajach UE *	57,4	75,0	80,7	79,5	81,9	82,4

Źródło: dane GUS i obliczenia własne (*) na podstawie tych danych.

Wzrost emigracji do krajów Unii Europejskiej świadczy o dużej roli prawa jako istotnego regulatora ruchów migracyjnych. Województwo podlaskie jest przykładem pokazującym, jak swoboda przemieszczania się lub jej ograniczenie modyfikuje kierunki emigracji (tabela 4). Od dziesięcioleci tradycyjnym kierunkiem emigracji z województwa podlaskiego były Stany

Zjednoczone. Po 2004 roku to się zmieniło na korzyść krajów europejskich: odsetek emigrujących do krajów europejskich wzrósł z 20,7% w 2000 roku do 57,6% w roku 2009, a do USA spadł z 78,3% w 2000 roku do 39,5% w roku 2009.

Tabela 4. Kierunki emigracji stałej z Polski i z województwa podlaskiego w latach 2000, 2006, 2008, 2009* (w %)

Kierunki emigracji	Polska				Województwo podlaskie			
	Rok emigracji				Rok emigracji			
	2000	2006	2008	2009	2000	2006	2008	2009
Europa	84,9	87,8	85,3	84,5	20,7	57,6	54,5	57,6
Ameryka Północna	14,1	10,8	13,3	13,6	78,3	41,2	40,6	39,5
Inne kierunki	1,0	1,4	1,4	1,9	1,0	1,2	4,9	2,9

*Źródło: dane GUS i obliczenia własne na podstawie tych danych.

Osobnym pytaniem pozostaje, jak regulacje prawne przyczyniają się do zmian wzorów emigracyjnych, które mają długą tradycję i są głęboko zakorzenione w mentalności ludzkiej. Wyniki badań wśród Polaków w Wielkiej Brytanii – najbardziej obecnie popularnym kierunku emigracji poakcesyjnej – pokazują, że większość emigrantów, zgodnie z tradycyjnymi wzorami emigracji zarobkowej, znajduje pracę tylko w sektorze podrzędnym, zawodów niezwiązanych z profilem posiadanego wykształcenia, niskopłatnych (jak na kraje rozwinięte) i wymagających wysiłku fizycznego (Milewski i Ruszczak-Żbikowska 2008; Drinkwater i inni 2009). Wojciech Łukowski podsumowuje sytuację polskich migrantów w następujących słowach: „Wyjeżdżają także coraz częściej ludzie, dla których brytyjski czy irlandzki rynek pracy jest pierwszym czy niemal pierwszym rynkiem pracy, z którym się stykają. Wyjeżdżają też ludzie o znacznie wyższych kwalifikacjach oraz lepszym wykształceniu ogólnym, którzy mają także wyższe aspiracje pozaekonomiczne, ulokowane w większym stopniu w planie indywidualnych szans życiowych niż szans rodzinnych. Trafiają jednak do segmentu rynku pracy zwanego 3D (dirty, dangerous and dull)” (Łukowski 2008: 44).

Z powodu różnic w stawkach za pracę na korzyść krajów przyjmujących emigranci wykazują na ogół dużą elastyczność i tolerancję w zakresie swego zatrudnienia: „Emigracja zarobkowa opłaca się tylko dlatego, że istnieje znaczna różnica w wynagrodzeniach oraz kosztach utrzymania w kraju pochodzenia i kraju docelowym. Pieniądze zarobione i zaoszczędzone (często kosztem jakości życia) na emigracji mają większą siłę zakupu w kraju pochodzenia, pozwalają na utrzymanie rodziny, zbudowanie domu czy edukację dzieci” (Świąćkowska 2010: 11).

Zwiększony napływ emigrantów poakcesyjnych do krajów „starej” Unii powoduje wzrost podaży siły roboczej z jej nowych krajów członkowskich, zwłaszcza z Polski. Emigranci zarobkowi dostrzegają nasilenie konkurencji na rynku pracy, wydłużenie okresu poszukiwania pracy lub utratę wcześniejszego zatrudnienia. Oto przykładowy fragment na ten temat z historii migracyjnej: „Zaczęły się cięcia i w końcu ciocia straciła pracę. Dzięki systemowi zasiłków mogła liczyć na wsparcie finansowe rządu. Na razie około roku nie pracuje, utrzymuje się dzięki pieniądзом z budżetu państwa i oszczędnościom. Nie ma zamiaru wracać. Ma nadzieję przeczekać ten okres (wzmózonego napływu Polaków – B.C.) i znów się odbić. Porównując Irlandię z naszym krajem nawet w sytuacji bez pracy jest łatwiej sobie z tym poradzić.” (312).

Jak pokazuje ten przykład, niektórym emigrantom bardziej opłaca się pozostać na zasiłku dla bezrobotnych za granicą niż powrócić do kraju i pracować za wynagrodzenie porównywalne do zagranicznego zasiłku.

Tabela 5. Migracje okresowe: Ludność czasowo nieobecna (osoby, które zgłosiły wyjazd na pobyt czasowy w ewidencji ludności) w związku z wyjazdem za granicę na okres ponad 3 miesiące (w 2000 i 2005 roku na okres ponad 2 miesiące) z uwzględnieniem płci i miejsca zamieszkania przed wyjazdem

Rok wyjazdu na okres powyżej 2 lub 3 miesięcy	Ogółem	Płeć emigranta czasowego					Miejsce zamieszkania emigranta przed wyjazdem				
		Mężczyźni		Kobiety		Ogółem %	Miasta		Wieś		Ogółem %
		N	%	N	%		N	%	N	%	
2000	15.283	9.518	62,3	5.765	37,7	100	12.329	80,7	2.954	19,3	100
2005	31.126	22.384	71,9	8.742	28,1	100	22.928	73,7	8.198	26,3	100
2006	50.756	38.274	75,4	12.482	24,6	100	36.685	72,3	14.071	27,7	100
2007	72.814	57.826	79,4	14.988	20,6	100	51.809	71,2	21.005	28,8	100
2008	88.306	69.944	79,2	18.362	20,8	100	62.496	70,8	25.810	29,2	100
2009	68.848	48.533	70,5	20.315	29,5	100	53.061	77,1	15.787	22,9	100

* Źródło: dane GUS.

Współczesna emigracja coraz częściej łączy się z podwyższonym ryzykiem porażki zarobkowej. Być może fakt ten ma jakiś wpływ na systematyczny spadek udziału polskich kobiet w emigracjach okresowych (tabela 5). Według Bozeny Leven w ostatnich latach w Polsce nastąpiła ogólna poprawa sytuacji kobiet (Leven 2008) i być może z tego powodu zmniejszył się ich

udział w emigracji okresowej. Wprawdzie nadal wśród bezrobotnych więcej jest kobiet, ale nie przekłada się to na wzrost udziału kobiet w emigracjach. Po akcesji wzrósł udział mężczyzn w emigracjach okresowych: z 62,3% w 2000 roku do 70,5% w 2009 roku, oraz udział mieszkańców wsi: z 19,3% w 2000 roku do 22,9% w roku 2009. Natężenie emigracyjne na wsi pozostaje jednak na niższym poziomie niż w miastach.

Na przykładzie województwa podlaskiego można zauważyć, że w zależności od typu emigracji (stała czy okresowa) oraz miejsca zamieszkania emigrantów przed wyjazdem (wieś – miasto) występują różnice emigrujących ze względu na płeć. Z podlaskich wsi na emigrację okresową dziesięciokrotnie częściej udają się mężczyźni niż kobiety. Takie dysproporcje nie występują w przypadku emigracji stałych (tabela 6).

Tabela 6. Rozkład emigracji stałych i okresowych w województwie podlaskim w 2008 roku z uwzględnieniem płci i miejsca zamieszkania osoby wyjeżdżającej w świetle danych uzyskanych w WUS w Białymstoku

Miejsce zamieszkania przed wyjazdem w 2008	Emigracja stała			Emigracja okresowa*		
	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Miasto	319 53,6%	276 46,4%	595 100,0% 89,1%	962 59,9%	645 40,1%	1607 100,0% 88,1%
Wieś	40 54,8%	33 45,2%	73 100,0% 10,9%	199 91,3%	19 8,7%	218 100,0% 11,9%
Ogółem	359 53,7%	309 46,3%	668 100,0%	1161 63,6%	664 36,4%	1825 100,0%

* Dane pochodzą z wewnętrznych materiałów statystycznych WUS w Białymstoku za rok 2008, tabela nr 28: „Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy ponad 3 miesiące, według płci i kraju obywatelstwa”. Z danych wynika, że emigrację okresową zgłosiły wyłącznie osoby posiadające polskie obywatelstwo.

Wzory i nurty emigracyjne

Zebrane historie emigracji zarobkowych mieszkańców województwa podlaskiego wskazują na stosunkowo niewielkie rozproszenie kierunków emigracyjnych i ich koncentrację do wybranych krajów (tabela 7). Najczęściej opisy dotyczyły emigracji do Wielkiej Brytanii i Irlandii (n=81), Stanów Zjednoczonych (n=76), Belgii (n=34), Niemiec (n=28) oraz do Włoch (n=10). Inne kraje pojawiały się sporadycznie (tabela 7). Interesujące, że choć dane statystyczne

z ostatnich lat wskazują na dominację ilościową mężczyzn wśród wyjeżdżających, to częściej opisywane były przypadki emigracji kobiet (n=132) niż mężczyzn (n=119). Być może jest to jakiś symptom świadczący o tym, co bardziej przyciąga uwagę społeczną. W tym przypadku częściej były to emigracje kobiet.

Tabela 7. Kierunki i wzory emigracji zarobkowej a płeć emigranta na podstawie historii emigracyjnych

Kraj imigracji	Mężczyźni	Kobiety	Razem	Wzór innowacyjno-transnarodowy		
				Mężczyźni	Kobiety	Razem
UK i Irlandia	41	40	81	6	9	15
Stany Zjednoczone	37	39	76	4	4	8
Niemcy	16	12	28	6	1	7
Belgia	9	25	34	-	-	-
Włochy	1	9	10	-	-	-
Francja	3	1	4	1	-	1
Szwecja	3	1	4	-	-	-
Holandia	2	2	4	1	1	2
Estonia	2	-	2	-	-	-
Szwajcaria	1	1	2	1	1	2
Pojedyncze przykłady: Dania, Finlandia, Grecja, Kanada, Norwegia,	4	2	6	1	-	1
Razem	119	132	251	20	16	36

Źródło: z badań i obliczeń własnych.

W większości historii migracyjnych zdecydowanie dominowały wzory emigracji tradycyjnej. Na 251 przykładów tylko 36 dotyczyło wzorów innowacyjno-transnarodowych. Najczęściej nowe wzory pojawiały się w emigracjach do Wielkiej Brytanii i Irlandii (15 na 81), USA (8 na 77) i do Niemiec (7 na 28). Biorąc pod uwagę fakt, że Wielka Brytania i Irlandia należą do krajów, które najwcześniej zdecydowały się na otwarcie swoich rynków pracy dla Polaków, można sądzić, że pojawienie się nowych wzorów wiąże się z regulacjami prawnymi. Wydaje się jednak, że sprawa jest tu nieco bardziej złożona, ponieważ nowe wzory emigracyjne nie są zdominowane wyłącznie czynnikami ekonomicznymi. Jednakże możliwość legalnej pracy, już na poziomie motywacji, sprzyja rozważaniu również innych celów emigracyjnych. Wiele

osób wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii i Irlandii chciało nauczyć się dodatkowo języka angielskiego oraz poznać od strony praktycznej nowoczesne i wielokulturowe społeczeństwo. Na drugim miejscu pod względem liczebności opisanych przykładów emigracji według nowego wzoru, były Stany Zjednoczone. Na 76 przykładów emigracji, 8 wskazywało na emigrację według wzoru innowacyjno-transnarodowego. Jak widać, natężenie nowych wzorów wśród emigrantów do USA jest nieporównywalnie mniejsze (co dziesiąty) niż wśród emigrantów do Wielkiej Brytanii i Irlandii (co piąty). Regulacje prawne odgrywają zatem ważną rolę w kształtowaniu się emigracji nowego typu. Przykład USA pokazuje wprawdzie, że nowe wzory emigracyjne pojawiają się nawet w sytuacji, gdy nie są wspomagane zmianami w prawie migracyjnym. Odbywa się to wówczas na mniejszą skalę i wymaga dłuższego czasu (dotyczy dopiero kolejnych „fal” emigrantów).

Trzecim pod względem liczby opisów historii emigracyjnych była Belgia (N=34). Wśród tych opisów nie było ani jednego przykładu emigracji nowego typu. Większość (n=25) przykładów dotyczyła emigracji kobiet. Główną motywacją tych wyjazdów była praca zarobkowa i cele ekonomiczne. Podobnym pod tym względem kierunkiem emigracji były Włochy. Tu jeszcze bardziej ilościowo dominowały opisy emigracji kobiet (na 10 przykładów 9 dotyczyło kobiet) i były to wyłącznie emigracje według tradycyjnego wzoru. Wyniki naszych badań jakościowych pokazują specyfikę emigracji w zależności od kierunku wyjazdu, a w tym przypadku potwierdziły też pewną prawidłowość statystyczną, gdyż w strumieniach migracyjnych skierowanych do tych dwóch krajów przeważają kobiety (Kępińska 2007; Kowalska-Angelelli 2007).

Pod względem liczby zebranych historii emigracyjnych na czwartej pozycji uplasowały się emigracje do Niemiec. Na 28 takich przykładów elementy wzorów innowacyjno-transnarodowych zawierało 7 historii. Natężenie nowych emigracji jest tu wysokie i dotyczy prawie wyłącznie mężczyzn (6 z 7 przykładów).

Generalnie innowacyjno-transnarodowe wzory emigracyjne (N=36) częściej pojawiały się w opisach emigracji mężczyzn (n=20) niż kobiet (n=16). Badania nie spełniają jednak wymogu reprezentatywności, więc zależności tych nie można uogólniać na wszystkich emigrantów. Można tylko powiedzieć, że spisujący historie migracyjne studenci częściej dostrzegali motywacje pozaekonomiczne i inne przejawy nowego podejścia do emigracji u mężczyzn niż u kobiet.

Dla większości emigrantów dominujący był wzór tradycyjny, co wiąże się ze strategiami migracyjnymi o charakterze konformistycznym w rozumieniu Roberta Mertona. Konformizm emigrantów przejawiał się w akceptacji tradycyjnego celu emigracji (zarobienie pieniędzy) i akceptacji ciężkiej i wyczer-

pujacej pracy jako środka do realizacji tego celu (Schaefer 1989: 180). Oto fragment z historii emigracyjnej (poakcesyjnej) według tradycyjnego wzoru:

Moje życie nastawione było przede wszystkim na jak największą oszczędność i przywiezienie wypracowanych środków do Polski, gdyż moje zarobki z perspektywy angielskiej nie były imponujące, za to w kraju pozwalały już na godne życie. Wiązało się to z koniecznością dużej pomysłowości i wytrwałości. Nie było lekko, zdarzało się, że pracowałem po 7 dni w tygodniu, czasem na podwójną zmianę (16 godzin w ciągu doby). Nie starczało czasu i koncentracji na rozrywki, typu czytanie, toteż w wolnych chwilach udawałem się zazwyczaj na zakupy do centrów handlowych lub w najlepszym wypadku zwiedzałem miasto i okolice. Pobyt był ciężki, ze względu na warunki mieszkaniowe, odległość miejsca pracy, formalności związane z ubezpieczeniem, kontem bankowym, itp. (pragnę zaznaczyć, iż pracowałem legalnie) (235).

W przytoczonym fragmencie historii warto zwrócić uwagę na trzy elementy. Po pierwsze emigrant korzysta z dostępu do legalnego rynku pracy i mimo formalnych ułatwień warunki pobytu i pracy za granicą są, według niego, bardzo ciężkie. Po drugie prawie cały swój czas poświęca na pracę zarobkową, nie korzysta przy tym z praw pracowniczych dotyczących choćby czasu pracy w ciągu dnia. Po trzecie, emigrant nastawiony jest na zarabianie i maksymalne oszczędzanie pieniędzy, które planuje wydać dopiero po powrocie.

Inne przykłady z nurtu tradycyjnego wskazują na analogiczne sytuacje. Cel emigracji wydaje się zdominowany następującymi maksymami: „jeśli przyjechałeś zarobić to pracuj!”, „jeśli chcesz zarobić więcej – musisz pracować więcej”. Pod tym względem reguły życia emigranta są bardzo proste. Historie emigracyjne wskazują, że większość emigrantów je zna, akceptuje i realizuje.

W przypadku wzorów innowacyjno-transnarodowych praca zarobkowa jest również ważna dla emigrantów, bo każdy potrzebuje środków do życia. Emigranci z tego nurtu chcą jednak pełniej i bardziej wszechstronnie wykorzystać pobyt za granicą, wyznając zasadę, że sukcesu nie mierzy się tylko ilością zarobionych pieniędzy, a inwestowanie w siebie (zdobywanie doświadczeń, wiedzy i umiejętności) może przynieść większe korzyści (także materialne) niż zarabianie za wszelką cenę i oszczędzanie do granic możliwości. Emigranci z tego nurtu, zazwyczaj osoby samotne, szukają własnej przestrzeni życiowej, w której będą się mogli realizować zgodnie z własnymi aspiracjami, niezależnie od przynależności państwowej (transnarodowość). Oto parę przykładów z historii emigracyjnych:

Mój brat do Niemiec wyjechał po 2004 roku. Podjął studia podyplomowe pod kierunkiem znanego profesora, co umożliwiło mu doskonalenie warsztatu i zwiększyło szanse na pracę w dobrej orkiestrze. Poza tym chciał on doskonalić język i przebywać jak najbliżej domu (Berlin leży 100 km od granicy). [...] poziom orkiestr jest na bardzo wysokim poziomie; w samym Berlinie znajduje

się ich bowiem siedem, a życie artystyczne kwitnie. Poza tym Berlin należy do jednych z najtańszych stolic w Europie Zachodniej.

Na początku, brat mieszkał u znajomych w Polsce, z czasem wynajął mieszkanie we wschodniej części Berlina, gdzie ceny są znacznie niższe, chociaż idzie to w parze ze standardem życia (np. nie są wciąż rzadkością piece kaflowe w starych kamienicach). [...] Na studiach szybko się zaadaptował, ponieważ w Akademii Muzycznej studiowało wielu młodych ludzi z całego świata. Na pewno zachęcający jest dla nich system płatnych praktyk, który np. nie występuje w Polsce. [...] Brat mieszka w Berlinie trzy i pół roku. W międzyczasie przez parę miesięcy pracował w Hamburgu – mieście portowym o odmiennej atmosferze i mentalności. Każdy land ma swoją specyfikę, ale to, co sprawia, że do Niemiec przybywa wielu muzyków i artystów to fakt, iż życie kulturalne jest wysoko rozwinięte wszędzie, a nie tylko w głównych ośrodkach. Miasta dwustu-tysięczne i mniejsze posiadają orkiestrę miejską oraz operę, pomijając już muzea, czy galerie. Jednak coraz większa ilość przyjezdnych zwiększa też poziom i zaostrza konkurencję, co nie ułatwia znalezienia pracy. Dlatego mój brat, po zakończeniu kontraktu w jednej z orkiestr, przez dłuższy czas nie mógł znaleźć zatrudnienia. Wysyłał zgłoszenia i uczestniczył w przesłuchaniach. Na jedno miejsce zgłasza się często kilkadziesiąt osób, a każda z nich ma półtora minuty na zagranie fragmentu wymaganego utworu. Ratunkiem w okresach „bezrobocia” są jednorazowe zlecenia, nieoficjalnie rozsyłane pomiędzy muzykami.

Mój brat nie uważa siebie za emigranta; twierdzi, że po prostu mieszka w Niemczech, a idea zjednoczonej Europy traktuje takie osoby jak Europejczyków, którzy mają więcej możliwości realizowania siebie w wielu miejscach. (118).

Ania ma 22 lata [...]. Od dwóch lat studiuje prawo na [...] i jest jedną z lepszych studentek na swoim wydziale. Jak sama mówi: 'prawo to moja pasja'. [...] Będzie starała się o aplikację adwokacką, a później ubiegać się będzie o posadę w Parlamencie Europejskim. [...] Od trzech lat co roku na wakacje wyjeżdża do Londynu by zarobić na swoje przyjemności i życie w drogiej Warszawie. Dodatkowo poznaje kulturę, obyczaje i język ukochanej Anglii. Od trzech lat pracuje w tym samym miejscu, w sieci kanapkowej SUBWAY. Co roku zajmuje się czymś innym. W czasie ostatnich wakacji pracowała na kasie. [...] W trakcie wyjazdów poznała wielu obcokrajowców, z którymi nawiązała trwale przyjaźnie. Uważa, że wszystkie wyjazdy do Anglii nauczyły ją tolerancji, ciężkiej pracy i woli walki. (228).

Marek urodził się w 1986 r. w Białymstoku [...]. Po zdaniu matury przez dwa lata pracował jako kucharz w jednej z białostockich restauracji. W tym czasie podjął również naukę w szkole pomaturalnej. Do Londynu zaprosił go znajomy, który pracował już tam przez około pół roku. Marek podjął pracę

jako kucharz w jednej z londyńskich restauracji. W związku z tym iż posiadał doświadczenie oraz znał dobrze język angielski nie miał problemu ze znalezieniem pracy oraz aklimatyzacją. Pracuje w tym samym miejscu półtora roku. Jest zadowolony z zarobków oraz z trybu życia jaki prowadzi się na zachodzie. Pozytywnie ocenia również mentalność ludzi mieszkających w Londynie. Nie zależy mu żeby zadawać się z grupami Polaków, stara się poznawać ludzi innych narodowości. Od czasu wyjazdu do Polski wrócił tylko raz, na święta wielkanocne. Generalnie planuje powrót do kraju za „kilka lat”, nie w najbliższym czasie. Chce wrócić wtedy kiedy będzie miał odpowiednie fundusze zapewniające mu spokojne życie w kraju oraz założenie własnego prywatnego biznesu. Obecnie zamierza również podjąć naukę na uczelni wyższej w Londynie, przygotowuje się do egzaminów wstępnych. (227).

Emigranci z nowego nurtu emigracyjnego częściej rekrutują się z dużych miast (w przypadku województwa podlaskiego – z Białegostoku), są młodzi, ambitni i częściej reprezentują stan cywilny – wolny. Wyjazd z kraju jest przez nich traktowany głównie jako szansa na nabycie doświadczenia życiowego, sposób na spędzenie czasu i poznanie kogoś interesującego (niewykluczone były cele matrymonialne, ale wątek ten przedstawiany był bardziej jako efekt wyjazdów, a nie cel). Część osób z tego nurtu wyjazd traktowała jako pewne urozmaicenie w życiu: *zmiana otoczenia, znudzenie dotychczasowym życiem [...] chęć poznania nowych ludzi i kultur, języka (121); skusiła mnie wizja pobytu w obcym, interesującym kraju, z dala nie tylko od kontroli rodziców, ale od jakiegokolwiek kontroli [...] (253); Chciałam gdzieś wyjechać poznać ciekawe miejsca i zawrzeć nowe znajomości (070).*

Osoby emigrujące według wzoru innowacyjno-transnarodowego starają się być bardziej samodzielne i w mniejszym stopniu bazują na pomocy krewnych czy znajomych przebywających poza granicami. Nastawiają się na integrację z ludnością kraju goszczącego, nawiązują kontakty także z innymi cudzoziemcami, nie zamykając się tylko we własnej grupie etnicznej. Jeśli zamierzają pracować zarobkowo, często zatrudnienie organizują sobie wcześniej, poprzez agencje pośrednictwa pracy. Ważne są dla nich kwestie legalności i bezpieczeństwa pobytu. Nierzadko towarzyszy im przekonanie, że dzięki emigracji zdobędą odpowiednie doświadczenie w życiu zawodowym. Według Macieja Duszczyka wynika to, z jednej strony z braku znajomości realiów emigracyjnych, a z drugiej – z optymizmu typowego dla młodych ludzi: „osoby młode bardziej pozytywnie patrzą na możliwość podejmowania pracy w swoim zawodzie. Może być to związane zarówno z typowo „młodzieżowym” optymizmem, ale również wynikać z faktycznego kontaktu z rówieśnikami z innych krajów, którzy pod względem jakości wykształcenia i nabytych kwalifikacji nie różnią się znacząco od Polaków. Należy pamiętać, iż młodzież w znacznie większym zakresie niż osoby starsze podróżuje do innych państw oraz

ma kontakty z obcokrajowcami, przez co zdobywa konkretne doświadczenie.” (Duszczyk 2004: 288).

W jakimś sensie wzór emigracji innowacyjno-transnarodowy łączy się z pewnego rodzaju nastawieniem kosmopolitycznym: *Nie czuje się emigrantką [...] dla mnie emigrant to ktoś, kto wyjeżdża na drugi koniec świata do miejsc naprawdę mu obcych, a ja jestem przecież obywatelką Unii Europejskiej i mam prawo pracować w każdym z krajów członkowskich.* (307).

Cechą wspólną nurtu tradycyjnego i innowacyjno-transnarodowego jest ukierunkowanie na rozwinięte kraje zachodnie, przy czym emigranci z nurtu tradycyjnego częściej wybierają tradycyjne dla Podlasiaków kierunki emigracji zarobkowej: USA i Belgię. Emigranci z nurtu nowoczesnego najczęściej wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Doświadczenia towarzyszące emigracji zarobkowej

Doświadczenia emigracyjne zależą od wielu czynników, między innymi od tego, kto emigruje, kto daną emigrację opisuje, dokąd emigracja jest skierowana, w jakim celu i z jakim skutkiem. Najbardziej szczegółowo doświadczenia emigracyjne są przedstawione w autobiografiach oraz w pracach, w których losy emigranta (lub emigrantów) były bezpośrednio obserwowane. Oto przykład refleksji studentki socjologii z wakacji spędzonych w USA:

To co zaobserwowałam na Greenpoincie to rodzice przyjeżdżający tam z małymi dziećmi i posyłający je do szkoły by miały „jakiś” start; to babcie, które przyjeżdżają zarabiać na wnuczki, odkładając co mogą. Bardzo często słychać jak rodzice rozmawiają ze sobą po polsku dzieci już po angielsku. Ogólnie kto się troszkę dorobi ucieka z Greenpointu – smród, w oczy rzucają się duże śmietniki pełne szczurów, ruch. [...] Można tu spotkać też ludzi młodych, którzy inaczej podchodzą do życia do pieniędzy, [...] nie przeliczają dolara na złotówki, chcą się bawić korzystają, a polskie kluby i dyskoteki pękają w szwach. Są też rodziny w którymś z kolei pokoleniu. Ich status jest inny. Polacy nie mieszkają przecież tylko tam. Ogólnie coraz mniej studentów odwiedza USA w wakacje – wybierają Europę. Młodzi ludzie zmieniają charakter polskiej emigracji – obca jest im bariera językowa co jest podstawą, zaczynają edukację w USA. To są jednak ludzie, którzy wiążą swoją przyszłość z tym krajem a nie chcą całe życie pracować u kogoś jako niania, sprzątaczką czy pomocnik budowlany. Inna jest wizja życia, oszczędzania tych co przyjechali „na trochę” – często zostając kilka lat – a swoją przyszłość wiążą z Polską. Charakteryzuje ich konsumpcja odłożona w czasie, tzw. „ciulanie” a warunki życia, mieszkalne które są do przyjęcia w kraju emigracji byłyby nie do przyjęcia w kraju ojczystym. To też zmienia się w odniesieniu do młodzieży np.

studentów spędzających tam wakacje – myślenie typu „na odkładanie będą miał/a czas teraz trzeba korzystać” (202).

Studenci opisujący własne lub innych doświadczenia emigracyjne pokazują, że „świat emigracji” jest dość specyficzny:

Pewnego dnia Irek zadzwonił i zaprosił mnie i jeszcze dwóch przyjaciół do siebie. To była szybka decyzja, wsiadamy w samochód i jedziemy. [...] Czekaliśmy nas niemałe zdziwienie. Mieszkanie co prawda nowe, ale wyraźnie czuć w nim zmieszany zapach kawy i papierosów. Mam wrażenie, że wszystko nim przesiąkło i mnie też to czeka. Łóżka stare, na nich pościel w formie „wstałem, zapomniałem”. Zamiast dywanu stara wykładzina, porwana. Bałagan. Jednak to nie to, co mnie zastanowiło najbardziej. Atmosfera. Dało się wyczuć, że oni tam nie mieszkają. Zmęczeni przychodzą tam się przespać, zapalić z rana papierosa, popić kawą i znowu iść do pracy. To była podróż po pieniądze w minimalnym standardzie. [...] Po kilku dniach oglądania Brukseli jedziemy dalej (...) nikt nic nie mówi. Każdy się zastanawia. Czy dla Irka było warto...? Przecież spędza tam najlepsze dni swojego życia, swoją bezpowrotną młodość. Człowiek w swoim życiu przywiązuje się do miejsca urodzenia, otoczenia, w którym się wychował. Każde inne jest do zaakceptowania, jednak nie jest w stanie zapewnić poczucia, jakie daje rodzinny dom (301).

Niezależnie od rodzaju emigracji, zwykle wiążą się z nią różnego rodzaju doświadczenia traumy, co nie pozostaje bez wpływu na dalsze plany i życie emigranta (Kawczyńska-Butrym 2009). Nawet w przypadku legalnych i, wydawałoby się, przewidywalnych wyjazdów, zdarzają się takie momenty, w których oczekiwania i prawa emigrantów nie są respektowane. Oto przykład tego typu doświadczeń emigracyjnych, które autor opatrzył wymownym tytułem „Wyprowadzony w pole”:

Kolega zaproponował mi wyjazd do Niemiec. Celem tego wyjazdu była praca. Ze wszystkich informacji jakie w pierwszej chwili zapamiętałem było to, że praca jest legalna na tzw. papiery. [...] Praca miała charakter fizyczny, a obejmowała wszystkie czynności związane z uprawą i zbiorem różnego rodzaju warzyw. Po dłuższej namowie i konsultacji z rodzicami i rodzeństwem postanowiłem spróbować, czego później bardzo żałowałem! [...] W ciągu kilku dni od tego dnia otrzymałem zawiadomienie z Urzędu Pracy, że otrzymali właśnie dokumenty do pracy w Niemczech. Musiałem zgłosić się do nich w ciągu 7 dni. Bez wahania podszedłem tam na drugi dzień. Byłem bardzo zadowolony, że przyszedł czas na zarobienie własnych pieniędzy i zobaczenie trochę innego świata. Pani w Urzędzie Pracy podczas informowania mnie o konieczności dopełnienia innych formalności związanych z wyjazdem była bardzo przyjemna, a na koniec pogratulowała mi i życzyła powodzenia. Jej nastawienie jeszcze bardziej zachęciło mnie do wyjazdu i utwierdziło w słuszności podjętej decyzji. Umowa była bardzo prosta. Określała miejsce pracy, czas pracy, system

pracy z jednoczesnym wskazaniem stawki. Miałem otrzymać 5,50 EURO za godzinę pracy. Po przeliczeniu ilości godzin wyszła dość pokaźna suma. Byłem jeszcze bardziej „nakręcony”. [...] Niestety rzeczywistość szybko sprowadziła mnie na ziemię. Po przyjeździe okazało się, że jesteśmy już spóźnieni, chociaż przyjechaliśmy z kolegą około godziny 17, dzień wcześniej! Nasz niemiecki szef oznajmił, że mamy pół godziny na przygotowanie się do pracy. Rozpakowywaliśmy się w trybie niemalże natychmiastowym. Zdążyliśmy jedynie włożyć roboczą odzież i zjeść kanapkę, która została z podróży. Po przyjściu na halę produkcyjną kazano nam rozpakowywać dostawę marchwi. Ilości jej były takie, że w całym swoim życiu nie widziałem podobnej. Było jej około 6 „tirów”. Sprzętem jakim to robiliśmy były nasze ręce! Skończyliśmy około godziny 24. Wycięczeni i głodni poszliśmy do naszego domu, który zresztą był totalną ruiną. Bez łazienki, z niewielkim aneksem kuchenny, w którym stała zardzewiała kuchenka elektryczna. Nazajutrz musieliśmy stawić się do pracy o 6 rano. Było to dla nas bardzo szokujące. Nie wiedzieliśmy, co nas będzie czekać. [...] Następnego dnia pojechaliśmy na pole oddalone kilkanaście kilometrów od domu. Mieliśmy ze sobą jedynie 2 litry wody (było bardzo gorąco). Szef zostawił nas tam z 50 skrzynkami na fasolę i kazał je zapelnąć. Na pytanie o porę obiadu odrzekł, że przyjedzie po nas o 12 – umownie wtedy była godzinna przerwa na obiad. Niestety czekaliśmy z napełnionymi skrzynkami do godziny 14. Głodni i bez wody. [...] Ogólnie praca była bardzo ciężka. Czas jaki spędziliśmy na hali lub na polu wahał się od 11 do 14 godzin dziennie od poniedziałku do soboty. Wolne na zrobienie zakupów mieliśmy w piątki przed południem. W ogólnej ocenie było żnośnie. Zarobiłem dużo pieniędzy. Niestety jeśli miałbym zdecydować o wyjeździe jeszcze raz, zapewne nie wyjechałbym. [...] Podczas wyjazdu zrozumiałem, jak ważna jest znajomość języków obcych. Może dobrze się stało, bo po przyjeździe bez przerwy uczę się języka rosyjskiego i angielskiego. Zrozumiałem również, że trzeba doceniać to co się ma (106).

Opis ten pokazuje sytuację, w której dochodzi do zderzenia dwóch światów. Z jednej strony są emigranci (młodzi, silni i niedoświadczeni), z drugiej zagraniczni pracodawcy – reprezentujący tradycyjne podejście do imigrantów. Konfrontacja dotyczy w zasadzie wzorów emigracyjnych. Młodzi Polacy chcą realizować swoje wyjazdy według nowych wzorów, oczekując respektowania praw pracowniczych. Natomiast ze strony przyjmującej mamy stare i typowe podejście do imigrantów: chcą pracować, to niech pracują, choćby do granic wytrzymałości i ponad siły. Takich przykładów można znaleźć więcej.

Nierespektowanie oczekiwań i praw emigrantów zdarza się również ze strony firm przewozowych lub pośredniczących na zagranicznym rynku pracy. Oto przykład doświadczeń tego rodzaju:

Nie chciałam jechać „w ślepo”. [...] Zdecydowałam się na firmę [...] działającą także na rynku białostockim od niedawna. By jednak doszło do wyjazdu,

musiałam przejść wiele testów które by mnie kwalifikowały do konkretnej pracy. Z perspektywy czasu twierdzę iż testy te i tak nie miały znaczenia ponieważ agencji pracy zależało na tym by jak najwięcej osób do niej się zgłosiło i jak najwięcej osób wysłać do Holandii. Z początku nie zwróciłam uwagi na drobne niedociągnięcia tej firmy co okazało się brzemiennie w skutkach, dotyczyły one mianowicie przekładania terminu wyjazdu, braku informacji co do miejsca zamieszkania czy też miejsca pracy. [...] Kłopoty już się zaczęły od początku. Przewoźnik który miał nas dowieźć, polecony przez tą agencję pracy, opóźnił wyjazd o ponad 4 godziny. W rezultacie zamiast o godzinie 18.00 wyjechaliśmy o godzinie 22.00. [...] Gdy dojechaliśmy do [...], mieliśmy oczekiwać na przekierowanie do ośrodka w którym mieliśmy mieszkać. Niestety 4-godzinne opóźnienie dało o sobie znać, gdyż jak się okazało dojechaliśmy dopiero w sobotę o godz. 14.00. Biuro było czynne do godz. 12.00. Przewoźnik jednak stwierdził, iż jego rola się skończyła, wystawił bagaże mnie i mojej koleżance i zostawił nas sobie samym. Musiałyśmy sobie radzić same [...]. Po przewiezieniu nas do ośrodka właściwego okazało się, iż nie ma dla nas miejsc do zamieszkania. Dlatego też będziemy musieli mieszkać w przepelnionym pokoju o wymiarach 2x3 w trzy osoby. Pomimo tych niedogodności cena mieszkania bynajmniej się nie zmieniła wynosiła 64 euro na tydzień za ten kawałek pokoju, co nawet jak na holenderskie warunki była niebotycznie wysoka. [...] Mieszkania były obokurte, ciasne i przepelnione. Mieszkanie w nich było obowiazkowe, nie można było znaleźć innych miejsc zamieszkania, gdyż taka była polityka agencji pracy, groziło to zerwaniem umowy. Mieszkania firmy [...] były lokalami wynajmowanymi przez tą firmę od miejscowego ośrodka poprawczego, więc tak naprawdę mieszkaliśmy w ośrodku poprawczym gdzie kierowane były osoby na bakier z prawem. Była to placówka resocjalizacyjna. Jeżeli chodzi o pracę, nie była ona ciężka jednak płaca także nie powalała na kolana-4euro/godzinę. Była to stawka netto, która z ledwością starczała na przeżycie. Stanowiła ona połowę minimalnego holenderskiego wynagrodzenia. Do samego końca zmieniano tą stawkę czyt. obniżano. Były problemy z przelewami na konto zarobionych pieniędzy, [...]. Kierownictwo firmy [...] tłumaczyło to faktem, iż nie umiemy korzystać z bankomatów. Dopiero interwencja w konsulacie polskim unormowała tą kwestię. Jeżeli chodzi o umowę jaką każdy podpisywał z agencją pracy była ona pełna klauzul oraz kruczków prawnych. Zerwanie umowy przez pracownika było równoczesne z nałożeniem na niego wysokiej kary pieniężnej. Pomimo tego, iż agencja ta miała obowiązek znalezienia pracy, często po kilku dniach od przyjazdu dawała ludziom eksmisję do Polski, ponieważ tej pracy nie znalazła. Zerwanie umowy przez agencje nie niosło żadnych za sobą konsekwencji. Dlatego też agencja pracy mogła to robić w każdej chwili, bardzo często korzystała z tego prawa [...] agencje pracy które mają nam pomóc w znalezieniu pracy oraz zaaklimatyzowaniu się w nowym środowisku

są przeszkodą w osiągnięciu tego celu. Przygodę z firmą [...] zakończyłam bez żalu po pięciu tygodniach, zamiast obiecanych dziesięciu. Co prawda na tejże emigracji kokosów nie zbilam jednak zyskałam bardzo cenne doświadczenie. Była to na pewno podróż która zapamiętam do końca życia. Dzięki tej podróży, od tamtej pory, uważniej dobieram sobie partnerów gdzie relacje nasze są regulowane poprzez umowę prawną. Oprócz tego, dzięki tej podróży zyskałam kontakty, które być może zaowocują w przyszłości. Oprócz tego podróż przyniosła całą serię nerwów oraz stresu. Gdyby nie koleżanka ze studiów, która była moją towarzyszką niedoli, byłoby jeszcze gorzej. (270).

W przytoczonych przykładach, które trudno nazwać „miłymi wspomnieniami”⁹, może zaskakiwać umiejętność dostrzegania przez osoby wyjeżdżające dobrych stron pobytu za granicą. Młodzi ludzie zdają się akceptować fakt, że zdobywanie wiedzy kosztuje i za lekcje trzeba płacić. W tym przypadku ceną są przede wszystkim doświadczenia, które uczą dystansu do obietnic związanych z emigracją zarobkową. Dotyczy to zwłaszcza osób wyjeżdżających po raz pierwszy, dla których rzeczywistość emigracyjna może być szczególnie uciążliwa i szokująca. Zdarzały się opisy sytuacji osób, które wyjechały do podobnego miejsca, wykonywały podobną pracę, mieszkaly w podobnych warunkach, ale zupełnie inaczej brzmiały ich relacje z pobytu, jeśli jedna z tych osób już wcześniej wyjeżdżała z kraju w celach zarobkowych.

Opisane historie wskazują, że zarobkowy pobyt za granicą dostarcza intensywnych przeżyć. Młode osoby czasem takich doświadczeń szukały, ponieważ chciały sprawdzić się w nowym otoczeniu, w nieprzeciętnych warunkach i bez parasola ochronnego rodziny:

Wyjeżdżając za granicę chciałam odciążyć rodziców, zarobić swoje pieniądze, uniezależnić się, a także pokazać im, że już nie jestem dzieckiem, że potrafię na siebie zarobić. Z drugiej strony chciałam sprawdzić samą siebie. Chciałam pokazać, że potrafię ciężko pracować [...]. Do czasu tego wyjazdu nie opuszczałam domu na dłużej niż tydzień. Chciałam zobaczyć wreszcie jak to jest mieszkać bez rodziców, byłam ciekawa jak sobie poradzę, czy będę tęsknić za domem [...] Jestem najmłodsza z rodzeństwa. Rodzice zawsze mnie chronili, rozpieszczali, we wszystkim wyęczeni. Teraz postanowiłam im pokazać, że jednak coś potrafię, że umiem o siebie zadbać. (046).

Osoby wyjeżdżające, zazwyczaj planowały podjąć pracę zarobkową, ale nie zawsze udawało im się te plany zrealizować. Jeden z przykładów takiej historii pokazuje przeżycia emigranta zarobkowego, pochodzącego z małe-

⁹ Niestety, większość historii migracyjnych miała podobny wydźwięk. Wprawdzie częściej pozytywne treści można było odnaleźć w historiach, które stały się osiedleńcze (bez powrotu). Nie było to regułą, bo i w tych przypadkach nie brak opisów sytuacji bardzo trudnych, a nawet tragicznych.

go miasta, dla którego wakacyjny wyjazd z narzeczoną do Wielkiej Brytanii okazał się porażką finansową i emocjonalną. Ta obszerna i bardzo szczegółowa praca, napisana w formie eseju odwołującego się do stereotypowego postrzegania podziałów ze względu na płeć, zaczynała się od słów: „*Mogę powiedzieć, że wyjeżdżając byłem mężczyzną. Do Polski wracałem już jako kobieta*” (247). Autor tytułem tym wskazuje na płeć jako wskaźnik pozycji społecznej. Jako imigrant odczuł swoją niską pozycję społeczną – poczuł się jak kobieta i, chociaż wiąże to bardziej z tym, że nie znalazł płatnego zajęcia, musiał być na utrzymaniu innych, przebywać w domu, gotować, sprzątać i wspierać psychicznie pozostałych domowników – emigrantów zarobkowych – to w zasadzie ujawnia sferę doświadczeń emigrantów zarobkowych związanych z odczuciem degradacji społecznej, a często też ekonomicznej. Autor poprzez kpinę i ironię próbuje zdystansować się do tych doświadczeń. Pozostaje jednak ich gorzki smak. Oto krótkie fragmenty z tej wielostronicowej autobiografii:

zjawiliśmy się za późno- wszystkie prace w sektorze usługowym na te wakacje były zajęte. Musieliśmy więc kłamać, że chcemy zostać na zawsze. [...] Brytyjczycy albo nas zbywali, albo przeciągali okres rekrutacji tak długo, aby pozbyć się aplikantów, którzy mają tylko pieniądze na tydzień lub dwa szukania pracy. [...] po tygodniu wiedziałem, że nic nie dostanę [...] Już po kilku dniach zorientowałem się, że to kim jestem i co umiem tutaj nie gra najmniejszej roli, ważniejsze jest to kiedy przyjechałem. [...] Znajomy, gdy rozmawiałem z nim przed przyjazdem, rozvodził się nad możliwościami jakie oferuje angielski rynek pracy, pierwszego dnia jak przyjechaliśmy diametralnie zmienił ton: no, trzeba być „kreatywnym” żeby znaleźć pracę (oczywiście tę niekreatywną) bo taka jest konkurencja. [...] on gównie wie co to znaczy szukać w UK pracy – przyjechał w marcu [...]. Dla niego jestem taką sierotką Marysią, jeszcze większą niż jego żona, bo żona wiadomo, ma dodatkowe walory. Ja jestem Czystą Sierotką Marysią. Żona znajomego jest drugą obok mnie kurą domową w tym domu. Często robimy zakupy, a nawet gotujemy dla naszych „żywcicieli” [...] Ja w czasie tych kilku miesięcy stałem się gospodynią domową, opiekunką do dzieci oraz prawie sekretarką [...] nic nie zarobiłem [...] doświadczenie to było dla mnie bardzo ważne. Myślę, że dzięki niemu mogę powiedzieć z trochę większą pewnością, że czasami rozumiem co to znaczy być kobietą. A raczej, że stałem się społecznym transseksualistą. (247).

Opisane doświadczenia bezrobotnego imigranta wskazują na świadomość funkcjonowania społecznych nierówności wynikających z podziału ze względu na płeć (Siemieńska red. 2003; Ehrenreich i inni 2003; Slany red. 2008). Nawisem mówiąc, w historii poszczególnych krajów bywały długie okresy, w których stereotypem służącego wykonującego różnorodne prace domowe był mężczyzna (z niższej klasy społecznej), a nie kobieta (Moya 2007). Zatem

rodzaj pozycji społecznej determinowany był urodzeniem lub majątkiem, a nie płcią.

Każda historia emigracyjna ma swoją własną, niepowtarzalną specyfikę. Analiza poszczególnych przypadków jest szczególnie użyteczna w identyfikowaniu zjawisk, które Bent Flyvbjerg nazwał „czarnymi łabędziami”: „To, co wydaje się ‘białe’, po bliższym przyjrzeniu się często okazuje się »czarne«” (Flyvbjerg 2005: 51). Podobny efekt występuje w przypadku zjawisk migracyjnych. Z odległej perspektywy wyjazdu do pracy za granicę mogą się wydawać czymś bardzo atrakcyjnym i opłacalnym. Jeśli jednak przyjrzymy się warunkom życia na emigracji, doświadczeniom pracy zarobkowej oraz zagrożeniom, jakie ze sobą niesie, wówczas możemy dostrzec inny wymiar emigracji, związany z jej kosztami. Oto parę kolejnych przykładów ukazujących doświadczenia emigracyjne od strony życia codziennego i przeżyć emocjonalnych:

Anglia – deszcz, szaro, wszyscy obcy, praca od rana do nocy – trzeba brać nadgodziny – więcej pieniędzy. Trochę czasu wolnego – nie ma co robić. Telewizja? Nie zna języka, wyjście do pubu? Za drogo. Spotkania ze znajomymi Polakami? Niewiele ich, ile można patrzeć na te same twarze? Ale ważne, że są pieniądze i praca. [...] Zakład mieli tuż za rogiem ich uliczki, dojsście zajmowało im dwie minuty. Dlatego na przerwie śniadaniowej o 10.00 przychodzili jeść do domu – znowu kawa lub herbata, trochę konserw i ogórki kiszzone z Polski. Pracę kończyli różnie, w zależności czy ktoś brał nadgodziny czy nie. Regułą było, że ten, kto wracał pierwszy robił obiad. Prawdziwy, polski. Angielskie jedzenie nie nadawało się do niczego – mięsa przesolone, inne produkty w ogóle bez smaku. Więc woleli zrobić obiad po swojemu. Czasem tylko zdarzało im się pójść do Turków po kebaby. Po obiedzie – drzemka, telewizja, filmy na DVD. Czasem gdzieś poszli do znajomych, czasem ktoś ich odwiedzał, ale generalnie nuda. Wieczorem skręcanie papierosów na następny dzień, jakieś rozmowy, plany na przyszłość. Czasem brat Janka grał na gitarze polskie i rosyjskie piosenki, wtedy najbardziej tęsknili za krajem. Czasem wieczorem pili. Zwłaszcza gdy ktoś przyjechał z Polski i przywiózł naszą wódkę. W weekendy robili większe zakupy w hipermarketach, chodzili na rynek – czasem można było kupić coś niedrogiego i dobrego. I znowu pili. Janek w Polsce pił tylko od święta, może 5 razy do roku. W Anglii – co weekend, czasem i w tygodniu. Co weekend dzwonił również do Polski – do dziewczyny i ojca. Rozmawiali długo, opowiadali sobie o kolejnych dniach, o tym co robili, co im się przydało. Tęsknili bardzo. Nie mieli się do kogo przytulić, było ciężko (123).

Co roku pracowałam dla dwóch ortodoksyjnych rodzin żydowskich. W jednej było pięcioro, a w drugiej – sześcioro dzieci. W pierwszym roku przesłam prawdziwą szkołę pracy, życia i przetrwania, co najważniejsze – szkołę judaistycznych zwyczajów. [...] Na początku czułam się bardzo wykorzystywana,

trzy razy dziennie czyściłam buty, zarzucano mi niedokładność np. niewysuszenie podłogi po umyciu w całym domu, albo pozostawienie małego „oczka” na obranym ziemniaku, zdarzało się, że dwa- trzy razy dziennie szorowałam piekarnik. [...] Codzienne mycie podłóg, odkurzanie, pomoc w kuchni, zmywanie, pranie, prasowanie, opieka nad jedenaściorciem dzieci [...] to emigracyjny żywot w pigułce. Co roku obiecuję sobie, że do tego nie wrócę. Niestety możliwości zarobkowe w USA i ich brak w Polsce, przekreślają wszelkie obietnice, ciężar traumy emigracyjnej, ból rozstania, nie rzadko również troskę o własne zdrowie i wygląd. (274).

Pewnego dnia jeden pracownik z biura które sprzątałam, poprosił abym też u niego posprzątała w domu. [...] zauważył jak pomagam jego córce pisać prace na komputerze. W maszynopisanu byłam świetna dzięki pracy sekretarki (w Polsce). Od tej pory zaczęłam mu pomagać w przepisywaniu raportów biurowych [...] po naradzie z szefem biura zaproponował mi prace na ¼ etatu [...]. Natychmiast pochwaliłam się mężowi swoim sukcesem, ale jego reakcja była szokująca... posądził mnie o romans [...]. Wróciłam do domu i opowiedziałam wszystko mężowi, syn i mama stali po mojej stronie, ale mąż zmienił do mnie stosunek twierdząc, że jestem jak wszystkie inne Polki oszukujące rodzinę. Pierwszy raz nie wytrzymałam w domu.. wróciłam do Belgii. [...] Staralam się jak mogłam utrzymać jak najlepsze stosunki z rodziną [...], ale nie umiałam już wracać do domu i udawać, że wszystko jest w porządku. [...] przez sześć lat stworzyłam sobie nowy dom, nauczyłam się być niezależna [...]. Moja świadomość, że utrzymuję dwa domy, siebie i rodzinę odpychała mnie od Polski. Tam chciałam tylko odpoczywać, ale nie żyć. [...] Stworzyłam sobie nowe życie z nowymi ludźmi. [...] Poznałam tu mężczyznę...Belga...jest mi z nim dobrze. Może tak miało być?... Czasem oskarżam siebie o rozbicie własnej rodziny, a czasem widzę, że wtedy nie było innego rozwiązania. Nie potrafię obiektywnie powiedzieć czy dokonałam dobrego wyboru, ale wiem, że czasu nie cofnę dlatego staram się wykorzystywać jak najlepiej to co osiągnęłam do tej pory. (002).

Przytoczone wyżej przykłady pokazują różne perspektywy doświadczeń emigrantów. Inaczej pobyt za granicą przeżywa mężczyzna przebywający w gronie kolegów, inaczej młoda dziewczyna osamotniona i przytłoczona życiem rodzinnym swoich pracodawców; jeszcze inaczej doświadczona kobieta, mężatka, która z dala od rodziny buduje własną przestrzeń życia zawodowego i domowego.

Czytając opisy poszczególnych historii emigracyjnych, zarówno biograficznych, jak i autobiograficznych dość często można było odnieść wrażenie, że opisy te spełniają jeszcze jakąś dodatkową, ukrytą funkcję. Szczególnie w przypadku prac autobiograficznych dały się zauważyć elementy świadczące o pełnieniu roli nie tylko opisującej, ale też swego rodzaju *katharsis* rozu-

mianego jako oczyszczenie, uwolnienie i odreagowanie stłumionych emocji poprzez przypomnienie przykrych przeżyć (Marshall 2004).

Oto przykłady fragmentów prac zawierających elementy takich opisów:

06.08.2007. *Kolejny camp. Sama nie wierzę, że w tegoroczne wakacje pracuję tak, a nie inaczej. Cóż ...skoro już jestem tu, gdzie jestem; w takim a nie innym celu i robię, to co robię; wypada coś zapisać, by za rok (!?) móc się z tego np. ... pośmiać [...]. Ostatnio pracowałam troszkę dłużej – chyba za długo. Najwyraźniej spadła mi odporność, bo zapowiada się angina albo przeziębienie grypo-podobne. Dzieci chorowały, a od wczoraj ja jestem jakaś zdechła. Nie dam rady jeść, ledwo łażę, wszystko mnie męczy – nawet składanie ubrań, mam wysoką temperaturę i strasznie mnie mdli [...] Na szczęście tydzień już prawie minął. Dziś być może jeszcze pójdę do pracy – jeśli po mnie przyjadą. Czekam. Jutro rano będę musiała ich spakować, jeszcze trochę posprzątać i ... wracam do Nowego Jorku. Wierzę, że znajdę jakaś inną pracę [...]. Mniej zarobię, ale... być może uda mi się nareperować dłonie i psychikę przed powrotem. (274).*

Cztery miesiące szybko zleciały. Sezon powoli się kończył, pracy robiło się coraz mniej. Za to pieniędzy w skarpecie coraz więcej. Jakoś okrzeplęm więc było trochę lżej. Wszystko powoli zbierało się ku końcowi, za dwa tygodnie mieliśmy wracać z Wojtkiem, kiedy nagle w środku dnia dostaliśmy porażającą wiadomość, że jego brat, pracujący w podobnej firmie zginął w wypadku samochodowym. To był okropny dzień [...] Przez kolejnych kilka dni przeżyliśmy koszmar, zostaliśmy aby pozalatawać sprawy z pogrzebem, i z wielkim bólem wracaliśmy do domu. Przez całą drogę powrotną milczeliśmy, zamieniając tylko kilka słów na postojach i stacjach benzynowych [...] Nigdy nie myślałem, że mój pierwszy pobyt i praca za granicą zakończy się w takich okolicznościach. [...] Kiedy czasem odwiedzam Wojtka, jak wraca na zimę do Polski i pytam o kolegów, to raczej nie wracamy do tamtych wydarzeń. (094).

Nieraz byłam zaskoczona treścią i ładunkiem emocjonalnym niektórych opisów. Studenci, którzy nie byli dla mnie anonimowymi osobami, udostępnili swoje zapiski z bardzo osobistymi notatkami własnych doświadczeń emigracyjnych. Odnosiłam wrażenie, że autorzy historii migracyjnych, być może nieświadomie, podejmowali próbę ocalenia przed zapomnieniem tego, co stało się udziałem ich życia i życia ludzi w ich otoczeniu.

Uwagi końcowe

W swoim artykule skoncentrowałam się na analizie wybranych wyników badań ilościowych i jakościowych dotyczących współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego. Zamieszczone w tek-

ście fragmenty historii migracyjnych miały przybliżyć specyfikę współczesnych migracji przez ukazanie sensu, znaczenia i języka, w jakim opisywany i zakotwiczony jest „świat migracji”.

Wyróżniłam dwa typy nurtów emigracyjnych: tradycyjny i innowacyjno-transnarodowy, którym odpowiadają różne wzory emigracji. Dominującym typem jest nurt tradycyjny. W tradycyjnych wzorach emigracji zarobkowej motywacje wyjazdu, deklarowane i realizowane, zogniskowane są na kwestiach ekonomicznych: zarobić, zaoszczędzić, pomóc rodzinie, wrócić (ewentualnie znowu wyjechać, powtarzając cykl emigracyjny). Natomiast nowy nurt emigracyjny wskazuje na zmianę wzorów emigracyjnych związaną z przesunięciem punktu ciężkości z funkcji emigracji ekonomiczno-zarobkowych na funkcje pozaekonomiczne i kulturowe. Z nurtem tym wiąże się wzór emigracji, który określiłam jako innowacyjno-transnarodowy. Ekonomiczne motywacje wyjazdu nie są w tym przypadku nadrzędne i pierwszoplanowe, a emigrantów cechuje specyficzny zestaw czynników określających ich status i oczekiwania dotyczące emigracji. Emigranci z nowego nurtu w większym stopniu dążą do samorealizacji, poszukują nowych możliwości, chcą poznawać świat, sprawdzać się w innych realiach, otoczeniu i środowisku oraz częściej cechuje ich nastawienie bardziej kosmopolityczne. Ten nurt wydaje się odpowiedzią na otwartość zagranicznych rynków pracy i ułatwienia związane z przekraczaniem granic.

Nateżenie emigracji według każdego z tych wzorów jest silnie skorelowane z wyborem kierunku emigracji. Emigracja według wzoru tradycyjnego dotyczy przede wszystkim krajów, gdzie prawa Polaków do pobytu i pracy są ograniczone, co wymusza oparcie się na nieformalnych kontaktach (sieci emigracyjne). Emigracja według wzoru innowacyjno-transnarodowego związana jest z wyjazdami do krajów europejskich, które umożliwiają legalny pobyt i pracę zarobkową oraz są atrakcyjne pod względem kulturowym. Emigranci z tego nurtu są bardziej otwarci na wszystkie możliwości związane ze zmianą kraju pobytu, częściej czują się „obywatelami świata” i wierzą, że dzięki emigracji mogą się lepiej rozwijać. Dla nich główną motywacją do wyjazdu są kwestie samorealizacyjne, ciekawość, chęć poznania świata, zdobycia nowych doświadczeń i umiejętności ułatwiających funkcjonowanie w warunkach konkurencyjności i wielokulturowości. W tych przypadkach emigracja nie ma znaczenia decydującego: „być albo nie być”. Ich nastawienie do doświadczeń migracyjnych jest inne niż emigrantów tradycyjnych, bardziej zdystansowane i luźne, co jednak nie chroni ich przed poznaniem także „gorzkich” stron wyjazdu z kraju ojczystego. Jak pokazują historie emigracyjne, czasem zdarza się, że wzór emigracji w trakcie pobytu za granicą ulega zmianie i emigracja początkowo realizowana według nowego wzoru staje się emigracją tradycyjną lub odwrotnie.

Większość opisanych przypadków emigracji wskazuje, że emigranci rekrutują się przede wszystkim spośród ludzi dotkniętych marginalizacją (Dyczewski red. 2005). Są to głównie osoby, którym nie udało się znaleźć zatrudnienia na rodzimym rynku pracy lub wynagrodzenie za pracę w Polsce uznali za niedostateczne w stosunku do kosztów utrzymania i potrzeb. Emigracja jest krokiem, który ma pomóc w zdobyciu potrzebnych środków i doświadczeń chroniących przed dalszą degradacją (Romaniszyn 2007; Iglicka 2008; Bukraba-Rylska 2009; Kozak 2010). Analizowane historie emigracyjne wskazują, że tradycyjne wzory emigracji są dominujące, a nowe regulacje prawne nie zmieniają automatycznie i zasadniczo sytuacji osób wyjeżdżających.

Dychotomiczne rozróżnienie wzorów emigracji i nurtów emigracyjnych nie wyczerpuje oczywiście wszystkich możliwości klasyfikacyjnych. W proponowanej klasyfikacji można chociażby wyróżnić nurt mieszany, który wskazuje na dynamikę wzorów emigracji w trakcie jej trwania. Ostatecznie jednak, jak pokazują doświadczenia emigracyjne konkretnych ludzi, realizacja wzoru migracyjnego nie zależy wyłącznie od emigranta. Równie istotną rolę pełni tu społeczeństwo przyjmujące, które może wzmocniać lub osłabiać realizację poszczególnych wzorów migracyjnych.

Literatura

- Babiński, Grzegorz. 2007. *Transnacionalizm... I co z tego wynika dla badań najnowszej polskiej emigracji*. „Przegląd Polonijny” z. 2: 115–130.
- Bailey, Adrian. J. 2001. *Turning Transnational: Notes on the Theorisation of International Migration*. „International Journal of Population Geography” 7: 413–428.
- Berger, Peter L. i Thomas Luckmann. 1983. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Borowicz, Ryszard. 2002. *Socjalizacja*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 4. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 42–46.
- Bukraba-Rylska, Izabella. 2009. *Kontrasty migracyjne Polski, czyli Max Weber miał rację*. „Wieś i Rolnictwo” 1(142): 192–196.
- Burrell, Kathy. 2006. *Moving Lives: Narratives of Nation and Migration among Europeans in Post-War Britain*. Aldershot: Ashgate.
- Chalański, Józef. 1984. *Młode pokolenie chłopów*. Tom I. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Cieślińska, Barbara. 1992. *Przyczyny i skutki wyjazdów zagranicznych Polaków w świetle badania ankietowego mieszkańców północno-wschodniej Polski*. „Pogranicze. Studia społeczne” t. 2: 153–170.
- Cieślińska, Barbara. 2008. *Labour Emigration in Social Debate and Public Opinion (the Case of Białystok)*. CMR Working Papers, Nr 39/(97).

- Cieślińska, Barbara. 2008. *Motywy emigracji niezameżnych kobiet na przykładzie Podlasia*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 265–277.
- Drinkwater, Stephen, John Eade, i Michał Garapich. 2009. *Poles Apart? EU Enlargement and The Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*. „International Migration” 47 (1): 161–190.
- Duszczyk, Maciej. 2004. *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz szanse na uzyskanie pracy za granicą w opinii polskiego społeczeństwa i polskich pracowników sezonowych*. W: P. Kaczmarczyk i W. Łukowski (red.). *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*. Warszawa: Scholar, s. 278–290.
- Dyczewski, Leon (red.). 2005. *Kultura grup mniejszościowych i marginalnych*. Lublin: KUL.
- Ehrenreich, Barbara i Arlie Russell Hochschild (red.) 2003. *Global Woman: Nannies, Maids and Sex Workers in New Economy*. New York: Metropolitan Books ‘Henry Holt and Company’.
- Elrick, Tim. 2008. *The Influence of Migration on Origin Communities: Insights from Polish Migrations to the West*. „Europe-Asia Studies” 9(60): 1503–1517.
- Elrick, Tim. 2009. *Transnational Networks of Eastern European Labour Migrants*. Berlin: Fachbereich Geowissenschaften der Freien Universität Berlin.
- Fielding, Tony. 1992. *Migration and Culture*. W: T. Champion i T. Fielding (red.). *Migration Process and Patterns. Research Progress and Prospects*. London: Belhaven Press, s. 201–212.
- Flyvbjerg, Bent. 2005. *Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku*. „Studia Socjologiczne” 2 (177): 41–69.
- Flyvbjerg, Bent. 2006. *Five Misunderstandings about Case-study Research*. „Qualitative Inquiry” 12 (2): 219–245.
- Frejka, Tomas, Marek Okólski i Keith Sword. 1998. *In-Depth Studies on Migration in Central and Eastern Europe: The Case of Poland*. Geneva: United Nations.
- Górny, Agata. 2005. *Wybrane zagadnienia podejścia jakościowego w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*. „Przegląd Polonijny” 31 (3): 155–170.
- Grabowska-Lusińska, Izabela i Marek Okólski. 2009. *Emigracja ostatnia?*. Warszawa: Scholar.
- Halfacree, Keith H. i Paul J. Boyle. 1993. *The Challenge Facing Migration Research: The Case for a Biographical Approach*. „Progress in Human Geography” 17 (3): 333–348.
- Hammersley, Martyn i Paul Atkinson. 2000. *Metody badań terenowych*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Helling, Ingeborg. 1985. *Metoda badań biograficznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 3(29): 93–115.
- Iglicka, Krystyna. 2008. *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*. Warszawa: Scholar.
- Jasiecki, Krzysztof. 2010. *Autobiograficzne ‘case study’ jako przejaw wyobraźni socjologicznej*. „Studia Socjologiczne” 1 (196): 171–182.
- Jaźwińska, Ewa. 2005. *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi*. „Przegląd Polonijny” 31 (3): 139–154.

- Jończy, Romuald. 2000. *Ekonomiczne konsekwencje i determinanty zagranicznych migracji zarobkowych*. „Polityka Społeczna” 5–6: 6–12.
- Kaczmarczyk, Paweł. 2002. *Mobilność cyrkulacyjna jako kategoria badawcza w naukach społecznych*. „Studia Socjologiczne” 4 (167): 37–66.
- Kawczyńska-Butrym, Zofia. 2009. *Zdrowotne aspekty emigracji*. „Ethos” 22 (3–4): 263–274.
- Kępińska, Ewa. 2007. *Recent Trends in International Migration. The SOPEMI report for Poland*. „CMR Working Papers” 29/87: 1–109.
- King, Russel. 2002. *Towards a New Map of European Migration*. „International Journal of Population Geography” 8: 89–106.
- Kowalska-Angelelli, Kamila. 2007. *Polscy imigranci we Włoszech*. CMR Working Papers 17/75.
- Kozak, Stanisław. 2010. *Patologia eurosieroctwa w Polsce*. Warszawa: Difin.
- Krasnodębska, Anna. 2009. *Znaczenie zagranicznych migracji zarobkowych w ocenie kobiet z Opolszczyzny*. „Studia Socjologiczne” 4 (195): 251–272.
- Krzyżowski, Łukasz. 2009. *Między gminą Radgoszcz a resztą Europy. Ku antropologii transmigracji*. Kraków: Nomos.
- Krzyżowski, Łukasz. 2009a. *Wiejskie migrowanie na przestrzeni stu lat. Studium gminy Radgoszcz*. „Wieś i Rolnictwo” 143 (1): 113–133.
- Kubiak, Hieronim i Krystyna Slany. 1999. *Migracje*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Leven, Bożena. 2008. *Poland's Transition and New Opportunities for Women*. „Feminist Economics” 14 (1): 123–136.
- Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. 2001. Ewa Jaźwińska i Marek Okólski (red.). Warszawa: Scholar.
- Łukowski, Wojciech. 2008. *Współczesne migracje – potencjał konsensu politycznego?*. W: G. Firlit-Fesnak (red.). *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*. Warszawa: IPS.
- Marshall, Gordon. 2004. *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Warszawa: WN PWN.
- Milewski, Maciej i Joanna Ruszczak-Żbikowska. 2008. *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*. CMR Working Papers 35/97.
- Misiak, Władysław (red.). 1991. *Nowa emigracja i wyjazdy zarobkowe za granicę*. Wrocław: PTS.
- Moya, Jose C. 2007. *Domestic Service in a Global Perspective: Gender, Migration and Ethnic Niches*. „Journal of Ethnic and Migration Studies” 33 (4): 559–579.
- Osipowicz, Dorota. 2002. *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych: przykład Moniek*. „CMR Working Paper” nr 46.
- Popławski, Tadeusz. 1999. *Migracje a przemiany struktur społeczności lokalnych Polski północno-wschodniej i Śląska opolskiego*. W: J.E. Zamojski (red.). *Migracje 1945–1995*. Warszawa: Neriton, s. 124–146.
- Popławski, Tadeusz. 2005. *Migracje masowe z peryferii do centrów. Przyczyny, skutki i strategie migracji Polaków do Europy Zachodniej*. W: J. Polakowska-Kujawa (red.). *Współczesna Europa w procesie zmian*. Warszawa: Difin, s. 146–158.

- Praszałowicz, Dorota. 2008. *Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań*. W: K. Slany (red.). *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wyd. UJ, s. 51–61.
- Roczniki Demograficzne 2004–2009, Warszawa: GUS.
- Romaniszyn, Krystyna. 2003. *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych*. Lublin: KUL.
- Romaniszyn, Krystyna. 2007. *Rzecz o pracy i konsumpcji*. Kraków: Nomos.
- Ryan, Louise i Anne White. 2008. *Polish 'Temporary' Migration: The Formation and Significance of Social Networks*. „Europe-Asia Studies” 60: 7, s. 1467–1502.
- Sakson, Barbara. 2001. *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*. W: E. Jaźwińska i M. Okólski (red.). *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar, s. 206–240.
- Schaefer, Richard.T. 1989. *Sociology*, New York: McGraw–Hill.
- Siemińska, Renata (red.). 2003. *Aktorzy życia publicznego. Pleć jako czynnik różnicujący*. Warszawa: Scholar.
- Siewiera, Beata. 1996. *Migracje a peryferyjność*. „Pogranicze. Studia społeczne” t. V: 49–58.
- Skoczek, Maria. 1997. *Współczesne migracje zarobkowe. Regionalne studia porównawcze*. W: J.E. Zamojski (red.). *Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów 2*. Warszawa: IH PAN, s. 13–20.
- Slany, Krystyna. 2005. *Emigracje zagraniczne z Polski w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 2002*. W: E. Nowicka i B. Cieślińska (red.). *Wędrowcy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*. Kraków: Nomos, s. 147–164.
- Slany, Krystyna (red.). 2008. *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stanley, Liz. 1993. *On Auto / Biography in Sociology*. „Sociology” vol. 27, nr 1: 41–52.
- Sulek, Antoni. 2000. *Historia Zjazdów Socjologicznych* (<http://www.zjazd-pts.uz.zgora.pl/historia.html>).
- Szczepański, Jan. 1971. *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Święćkowska, Teresa. 2010. *Migracje i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*. Raport (<http://www.isp.org.pl/files/20805115360883641001265983595.pdf>).
- Tarkowska, Elżbieta. 1992. *Czas w życiu Polaków*. Warszawa: IFiS PAN.
- Temple, Bogusia. 2008. *Narrative Analysis of Written Texts: Reflexivity in Cross Language Research*. „Qualitative Research” 3(8): 355–365.
- Thomas, William i Florian Znaniecki. 1976(1927). *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: LSW.
- Wyka, Anna. 1993. *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Zamojski, Jan E. (red.). 2001. *Diaspory. Migracje i społeczeństwo*. Tom 6. Warszawa: Neriton.
- Zamojski, Jan E. 2007. *Pracownia Migracji Masowych Instytutu Historii PAN i jej seria wydawnicza „Migracje i społeczeństwo”*. „Nauka” 3: 153–162.

Patterns of Contemporary Labor Emigration from Podlaskie Voivodship

Summary

In recent years (after the EU accession) emigration from Podlaskie voivodship to European countries essentially increased, while the popularity of the traditional emigration to USA decreased. Biographical materials indicate, however, that traditional emigration patterns still are prevailing among labor emigrants. New emigration patterns (innovative-transnational) occurs far less frequently and apply mostly to persons who are better educated, young, single and live in big towns. The highest intensity of new patterns of labor emigration is among those emigrating to the United Kingdom and Ireland. The paper is based on available statistical data and a set of emigration stories.

Key words: labor emigration, emigration experiences, biographical materials, case studies, emigration patterns, emigration trends.